

3222

Polska Biblioteka

N^o 317. a

La siódma góra, z
siódmą rzeką.

ballada w 3^{ci} aktach z prologiem

Stanisława Rosowskiego.

~~314~~ ~~f.a.c.~~ ~~no~~ ~~314~~

La siódma góra, za siódmą reką
Krilewie Wietrzyk

3222 Balada

w 3 aktach z prologiem

DYREKCYA TEATRU MIEJSKIEGO

WE LWOWIE

przez

Państw. Teatr Śląski

SYG

3222

Katowice

BIBLIOTEKA

Stanisława Rosowskiego

opisania

71.103.104.106.107.110
112.117

Według tego
cyfrowania grano
w Katowicach

Przewoźnik
1912-202

Manuscript

Balada

was a book in a collection

DYBKA TESTU NIEJAKO

1746/6411



R 2956

26/XI. 907.

DYREKCYA TEATRU MIEJSKIEGO
WE LWOWIE

2

Głoby

Król Dolin

Solus.

Królowna Mgielka, jego córka ^{Sw.}
moral wielki ochmister ^{Chm.}

Wódz ^{Wagn.}

Lejbnicyk

~~Wódz~~

~~Wódz~~
Kier.

Jego Królewskiej Mości

Frejlina

Ritter

Parik

Arzt

Burgabia

~~Wódz~~ ^{Faw.}

Młodzieniec

Pedagog

Krawiec

Staw.

Kobieta

~~Wódz~~ ^{Ryb.}

Oficer I

Riel.

"

II

Podpor.

Włoszianin I

Arg. Kos.

"

II

Felur

III

Araki

IV

Pikar

V

Optim.

Rycerz, Dworanie

Prax.

Lud.

Rzecz dzieje się w czasie króla Lwiczka na
przełomie wieków i lat, w ciągu jednej doby.

Stworzani	I	Anton
"	II	Melod.
"	III	Reali
"	IV	Koster
"	V	Edgar
"	VI	Frank
"	VII	Fedre

1871
BOSTON
MAY 10

My dear Sir

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 2nd inst.

in relation to the matter of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

of the

Prolog

DIREKCYA T...
WE ...

3

Przekaduje się wczesnym rankiem.

Scena przedstawia przejeżdżającą drogę
przed pałacem królewskim. Pośrodku
rondo i ława, otwartą ścieżką,
która jest precyzyjnie prostopadła
do brzozy suflera. Za gazonem na
śłania tej ścieżki dwa rajeczny.
Z gazonu w górę prowadzą ^{linia} ścieżki
na prawo ku widocznemu skrzydłu
pałacu. Po przeciwnej stronie biegnie
ona półkolistą do ^{koła} klombu krzewów,
także nie wychodzi przed rampą
po lewej stronie kulis i równoległe
z nią gdzie na kulisach ^{prawa} (W głębi widok
na wysokie góry. —

Scena I

Król. Moral

Król / ~~królowa~~ / ^{królowa} w stronę ^{ścianki} / ^{razem z} / ^{pajęczyną}

Tak oto blaski nowy dzień rozpina
Ku Królowaniu mego ruci
i chwale.

Moral

/ prytrzymując go

Ostrońcie, władco!

Król

Cóż tam?

Moral

/ wskazując

Pajęczyna!

Król

Patrz, prozę. Byłbym nie
dość tego jej wale.

A to nasz fetysz, to nasz symbol
święty!

W spokoju mamy prajak swoje sieci.

Moral

Spokój i cisza, oto elementy
ku którym płynął wrysiński
prąd stuleci,

czy ty przyszedłeś, władco, arty,
panie,

Daleś im u nas trwałe
królowanie.

Król

Nie sam naprawdę, ~~nie!~~

Tęgo fetysha
buzja przed chwilą ustregła
uwaga?

Tak też wielbiemy u nas
spokój, cisza
Twoją mądrością głównie

To takie, panie, blask Twoj, na
Twoim ciele!

Król

Wiem. Skromności" ^{wasności} wada ~~u ciebie~~
jedyną

Moral

O to nie skromności" ^{lecz} ~~nie~~ prawdy
^{urwanie}

Prześliwy Króju dolin, Tyś
dolinę

Gdzie przeciw woli prawdy
nie się nie stanie.

A prawa mamy: cha. cha.
jest ich tyle:

Na karidej sfery i na karidę
chwile!

Nikt się nie bocha, niśt się
nie postkrobie

Nie richnę prawdyobroń... To
mądrość'stępa!

Jej zasług cwałkę przypisuje, sobie
Bo przypisać, kłótni, nie dojdzie,
nie dojem,

On dniem i nocą jedno tylko
ślepie:

by kto nie wstrząsnął ładem,
lub pokojem

I jednym tylko rzyje: Kocham
wiedzę,

Tych ustawa wiedzę, w ksiąg
zawartą mnożę

Która niezgarnięm grobiła nam
życie

Jej nas pilnując, jakiebie

I nad tych urniosę, co bliznią
na starych.

~~na wycieczkę~~

wstawiając na góry w głąbi

Król

poruszonej

Nie przypominaj... Nie chce
nawet oko

Popatrzyć w stronę bezbożną i
wstępną!

Niech sobie Wyświół Król tam,
nad opoka,

Jak chce przypieścić spraw
i życia tętna!

Niechaj stale się ambicyą
wysoką,

O granit pierśią niech bije
namietną!

Kiedys go języczek bogi wyrył
z woloką

Z brodni wypalał mi na ciele piętno!

Moral

I wyobrazić sobie, że słony,
Dziśi gwałtownik - chciał win
swoich parobol
W błogosławione nasre rucie /
strony!

Król

O tem nic wiedzieć nie powi,
nien parobol!
Bo jaś gorzyskie kłanno,
xle nasienie
Była i w drzewo od ramu
wyrasta.

Niech ramie w sercu mem
niepostrekiem
Kława!

Moral

Ruciła ją przeciw niewiasta.

Wedle nas naszych praw rozum
kobięcy
jasnością równa się łajowej świecy.
Nie ma więc obaw!

Król

o jedność czasami
Ja przepowiednia nęka mnie
i mara.

jak upiór stał się cicho nad
łanem

I szept... Budzę strach... ~~o~~

leż coś uchwycę?

I dzisiaj ~~nie~~ właśnie była

u mnie mowa

Wprekła cicho - ach - podobna

o pot mnie oblał... gadom.

chorał

8
Dziwnego jest chowu
Duch, cetykiety nawet prawd
nieświadom.

Lece Królu, chociaż drwi
z wszelkich bieży,
Spokój go z czasem na pewno
wycięży.

A kto wie - areszt - morie
to nieobawie
Winno, że jacyś snują się
duchowic.

O, tam lej bmedyk przecho
w tej chwili.
Porwolisz, panie? Przywołam

Król

Dusze!
Scena II ga

Liwi - Lejbmedyk

widac' do przechodniwego scena wylewa
przed naitnia pajera!

Moral

do Lejbmedyka!

Ano, consilium berpricem tyrobili.

Lejbmedyk

Gle, he! Nie mieszka pewnie
w cielu prawymem
Nikryja dusza, nieli dusza
Kola.

Krol

cz jednak widzi...

Lejbmedyk

O, to mnie rozumla!
by milosc' wasza k'le anis'
czu sie rasku?

Krół

Tak, trochę!

Lejmedyk

Co to? ~~More gucht~~ ^{Reumatyzm} sobaczy?

Moral

/oburzony i pogorzony/

Gdzie respekt? Pomyśl!

Krół

Wpadasz na manowicki.

Ma co ja cierpieć. nie pytaj,
lecz powiedz

Lejmedyk

He, he! Dotychczas ja/ty

Bogu dzięki

Nie trzeba było wrywać ocu,

Aby/ ~~aby~~ badały zarowie króla pa
re/ty,

~~Przebieg~~

Bo w twarze stała co dnia
wypisana
Dyagnora jasna, o jasniejszą
chyba
Trudno, dyagnora broniąca:
„Zdrów jak ryba!”
Skoro jednakże ~~przypadek~~
przypadek niespodziewanie
Na ono zdrowie rzuca, nie
domaganie,
He, he! Imaczej weźmiem się
do rzeczy!
Nie zbada wyszły wkrót,
wsiedni na dnie
Lecz wiecra wszystko wykryje,
dopadnie!
Pról [ironia]

Ch biedny pacjent - ten wypadnie
pod rymę!

~~He he! Niech padeć może go wleczący
Ory tam potężny, kry też nie potężny~~
Lejbmedyk
He, he! Ujrzymy, czy tu serce

winne,
czy też wątroba, ioladek
czy płuca?

Bo coś być musi, co zdrowie
zakłóca.

Wiadomo nasiz, że jask
duszę oko,
Jask jęryk zdrowia stan
odbija jasno

Wolno zjeryk prosić?

Moral

/w najwyiszej burze/

/po cichu do Lejbmedyka/

Ty wyzwolo!o!

o, niechcie wysypstkie cię piosenny
trousna!

Jaś siniesz - jaś mogła pośtać
ta myślarika,

Oa króla rządać jeryka,
jeryka!

głosno do króla!

Porwał, o panie, że ja cię
wyresz!

^{Lejbmedyka}
do ~~et~~etala, wyciągając jeryk!

Skicaleś jeryka? Masz!

Patrzaj, jaś w teprę

Lejbmedy! ^{imigrany!}

He! he! wyborcie! Prawda!

Jeryk? O! co?

Stará metoda! Parlativo!

Ladaco!

Ja jím rapistę! - Proski - na
dričníptery.

Pigulki - jedna malá co
godring;

Miksturka - lyžka před
snem ^{bez korek} ~~(bez korek)~~.

Masť wresnie, nerwóu kó,
jénie jedyn

1 2 gléborikem utlónem sachar
ku palacowi

→ Scena III
Gról. Morat - Burgrab

Burgravia

uchodzí z pravej strany
Kresí, hold Krolowi!

21 4
Króľ

A co tam, mój stary?

Burgrabia

Jaśis' chłopiaszek do bram naszych
puścił.

Moral

Co nasz?

Burgrabia

Wszyst wie go.

Moral

Odpowiedź niestary!

Burgrabia

Dobrze mi patrzy z ócz, choć
harda siłunka,

Gdyż myśka zburczał - ~~bo~~

bo na co nam gościć

On rzekł: Do Króla idę jego mości.

głaz mnie mina stropila
Żem biedę wpuszcil! wyniosła,

Moral
ch to kawał osła!

Król
No, no! nie srodzi! Kie bron
zbyt parcie
Wstępu tym do mnie, co spiera
po wsparcie.

Burgrabia
On nie wygląda na to!

Król
Stąd mniemanie,
Że na drobnostce pewno nie
przełanie!
Lech to przywilej szkatuły
królewskiej

Burgrabia

Nieboszka pani latwie swojej
 Przed ubogimi nie kryła,
 Oż pomnę,
 Raz nablękało się tu ciche,
 Stronne
 Dziecię niedarna, psami ze
 wsi wrzute...
 Wówczas Królowa...

Król

Dosyc' już, burgrabio!
 Wiesz, że nie lubię, gdy
 trącasz w tę nutę

Burgrabia

To nuta, której casy
 nie osłabię...

Przyłgnęła niby krwi gruda
zakrzepłą.

Król

Morcia już odejść!

Morcia

o! wyjmaj się ciepło!

← Burgrabia odchodzi w prawo

Scena IV.

Król. Morcia. Królowa

Frejlina, Pavi

✓ Królowa przybywa od strony pałacu

Dzieni dobry, ojcze!

Król ! tula ją !

Ładnie powitanie

Morcia

Weseli, dostojna, Królestwa

oradoba!

25
13

Króľ Angielski!

Króľowno, ~~co~~! W to piękne
zawanie,

Anioł marzących nieśnij będrze
z tobą!)

Ten anioł który obłokiem zakrywa

7 Dytmierz ^{myślności} ~~myślności~~ kontura

wnieszkresy
ch okazuje utajone drzewa:

Głębie stworzenia i duszy

złowiczej.

0 Mnie brzemień kradu nie był
ciężko ugniata

Bym tej najwyższej karmat
z uciech świata.

Wier też, Króľowno, że nas

Przewiechem sercem chodzi w
obydwoje

marzenia podroje
śmiał skrzyka. Do morala,

Czas nam?

morale
Tak, władco!

Król

Bywaj zdrowa, dziecię!

Królowna

^{Anglika}
Twoja ~~rota~~ Królu, wieńcem ~~marzeń~~
spłecie

I na to proło skoskane prawami
włoty ~~je~~ jako wiaranie
dziecięce!

Bywaj zdrowo, ojcie!

Ochmistrz

Królowno, Bóg z wami!

Królowna postępuje w głębi.

/Symcrasem p. pałacem /wchodząc
Ku niej Frejlina i Pani/

Królowna
/do Frejliny i Pania/

Jestescie! Patrzcie jak tu
skonniemy.

Pojdźmy ratować w nim.

Frejlina

Pani!

/Królowna cała wspiera się na niej/

Pani

/biorąc konie szły dopiętej/

Idziemy. ~~osk~~ //

/Znikają na chwilę po lewej stronie
za Klombem, gdzie weszli na pil,
/kolistą ścieżkę/

Scena V

Król - moral

Król

proszając ku ^{pracy} ~~pracy~~

O Jakiż mowu jeden dzień życia

poswiecę ^{kiedys} ~~Przedys~~

Podanych dobru, a ^{do ofierne} ~~Przedys~~

Wesale życie ta służba

Ładnie spoczynku, jaż pielgrzym

Wazy....
Dzieło tam dzisiaj będzie do
roboty?

Moral

proszając ku Królowi

Podpisac' masz się, panie,
słonie rany!

Król

1/4 ciężkiego westchnieniem

O, ciężka praca! Bada mi pod ręką
dniu kłoty!

(Zmierzając na prawo w głębi)

Gymnazjum z lewej strony półkruka
półkolistą drogą na scenę tuż przed
rampą Królowa wsparta na ręce
mie rękę Frejlinga z Garzickim
noszącym konicie sukni. Przenosi
ją się swolna jak gdyby na ułot,
seni!

Scena VII

Królowna Frejlinga-Park

Królowna

O, słodka cisza! Ostatnio
słodka
Samotność ciszy, pod której pokrywą

2/1
#

w drugie miejsce
zauważyć

Prwiejczy istnienia utajona ^{zwrotka;}

Prostnie murawa, jest nadwozina

Bo nie wyolaje życia ^{żywa,} ze swej twórcy

Jeno jaś scharbu ~~zabójcy~~ ^{chroni} ratującego

Y niby matka swem dzieciem ^{się pieszcz}

Y niby perła zapada ^{w głąb toni}

/przystając/

Prawda Frejlińo? Preslićmy ^{poranek}

Paziku! Cuijor worie siomno ^{cięci?}

^{kurzyka}
~~#na jednorak~~
/wstępny dalej/

W gaj podajmy do onych ^{polane}

Ytórych czar święty ~~sece~~

31 10
serce mi tak rezi;

Gdzie piękna dziewczyna nuci

Kawka muszka

Gdzie biały rumian i białe

swe serdusie

I tu słonca srebrzy;

Gdzie macierzyńska kadzielnica

Łagodną wonią powietrze nasyci,

jak
jak miśka trawa, ~~pod~~ ^{jak} łobierze
leży

Ch na łobierze wprawne widzi

oś

Ślad rusalczanych stóp, w bity
głęboko.

Podręczny! Rusalki ujrzym
za gestwiną

~~Przed~~ ^{Wz} snem i mroźne

z leśnym przestraszem

Ostrowie, Frejlińo!

Ostrowie, pariu!

Pilny mojej raty!

Ścierki trzymajcie się ścierki,
bo zbrodnia
Węsi' suchwałego stopami
przechodnia

Wrażliwe światy:

/Zmierz na Kulisom po prawej stronie/

Frejlina /w tym samym tonie/

Ostrojnie, baczność! Paru,
pilny raty.

/Po tych słowach Królowa i Frejlina
szły już na Kulisami/

Paru /w tym samym tonie/

Trzymajcie ścierki, Frejlino!

zmierz także na Kulisom

Frejlina i Paru

/razem oddalając się rytmicznie/

Zbrodnia, Węsi' suchwałego
stopami przechodnia. Wrażliwe światy

/Kонец prologu/ Wrażliwe światy

Art pierwowy.

Scena przedstawia wnętrze, jednej z sal marmurowych kłolewskiego. Po prawej stronie drzwi w parę drzwi, anto ustawione trapezje. Po lewej stronie drzwi jest okno. W głębi drzwi dwie filary wspierają sklepienie obstruszone kolumnami. Tak, że tworzy się, że niemi różnej przedziałka. Domniemywać się należy, że po obu jego stronach są również wejścia. Przygotowanie sali i sprzęty - średniowieczne. Poranek.

Scena I.

Imorzanin - Młodzieniec.

| Młodzieniec stoi w głębi nwojsia.
Imorzanin nieco bliżej. Imorzanin rozgląda się trwożliwie, otula się i podnosi kotwice. |

Imorzanin.

Gdzie dyabeł znornu?

Skąd tu bestya wieje?

| Do Młodzienca. |

Ktorem interes ważny

| Lekceważąco. |

Oho, mój Panie!

Któryż nie ważny?

48
2
Ołtarzenie.

Mam jędną nadzieję,
Że ten interes królu uając more,
Immanin.

Ołtarz slachien! - For!

To mna oi trzesie!
Ołtarz slachien. Gegajace gęsie
Spotkales kieży? Łojrzyj jeno na nie!
Im sie, wyłaje karosze, ie gęganie
To sama mówie, to sama potęga.
- A świat powie: „Oł głupia gęs-
gęga!”

1 Witrac ie Ołtarzenie pryglu.
Na mnie, lecewizac: /

- Oregvi ten wasmosć ugladacz
mnie bachnie?

Отъясненіе.

Бо wiem, że trwała goś,
nim gości kucnie.

Rozprostornije skrzytło...

Że wzmocnić piana.

Witownie nowa goś jest odmiana.

Bez skrzytła catkiem -

stał bujars ten nisko!

Dworkanin.

Wacpan Ha siebie zachowaj
myśniko!

Отъясненіе

A wacpan schowaj Ha siebie
mory!

Dworkanin

Imperatory :

Est! Co ty pleciesz

1 Anglata sie :!

Czy ściany słyszysz?

Gdyby tam nie ja - miałbyś się
nieboże!

Imię z Morata! Ja ciebie namię! [?]
Morat to wielki ochmistrz na tym
Dworze!

Morac z swoim reku trzyma
wielki klucze.

Morac tu u nas Alfa i Omega.

Otożnienie

A krol jezykosc?

Dworzanie.

1 leżeniego namię romionami :!

Oto, jest królem jego!

Młotkiewicz

Rozumiem... Tędy wieść mnie
do ~~Morata~~!

Imorzanin.

Wszystko stracę... Druga to jednak
nie mała.

W przyrody bierze różnych przebiegów
trzydzięci.

Młotkiewicz

Zaprawdę będzie, a co z drugiej
wiesi?

Imorzanin.

Dobryś! Zaprawdę! Czyż ja ci
powiedzę?

Trzeba przejść płaskie, a tego
ca płaskie!

Cix - Thöl - Morat.

Thöl

! Wychothane drzwiami blizskimi
rampy, z prawej strony:!

Chie, nie, mój drogi!

Pofolgnij, bo kuzine!

Chciaż wien potsetki poppisón
to mato?

Morat

! zharajac na nim:!

Potsetki blyskón okreciscia na
Kroine

Sptynie z tych aktach powozia
wspaniala

Entusjarem ludu całego powita

~~Te, krolu, taski twój nowoty nowe!~~

Te, krolu, taski twój nowoty nowe!

21

~~Okone~~ ~~orkeny~~ i ~~podatki~~ ~~nowe~~.

Throł

Widzisz, a ciężka twoja wciąż
mieszyta

Dalszą robotę chce mi awaryjnie
ogłowe!

Morot

12. mianem ~~nowym~~.

Do jutra zatem, najjaśniejszy panie,
Throł.

Chciałbym ~~chciał~~ zrobić więcej, ~~jeżeli~~ ^{ja}
nie ~~stanie~~

Morot

Tylko są jeszcze.

1. Wydrukowa z małej grubej księgi, którą
trzymam wstał przez nie następne rzeczy.

Thról.

Uch, sąż roka męka!
Jto konieczne? - Jha powiniemy
prosto!

Morat

1 do Dworzanina:

Wpuszczac kolejno!

1 Dworzanin ma sie do drzwi wglębi,
na lewo:

Scena 3.

Cis i Hobista.

Thról

1 rozsiadając, - machinalnie:

Trzeba ustaw reka,

22

Lecz sprawię cię. Chw z wami, kobieto?
Kobieta.

[ramając się na kolana :]
Throłu ! Litości, bo mi serce pęka!
Mam jedynego na tym świecie syna,
Moja pociecha i pomoc jedyna.
Bez niego zgubię przyjacielu
mnie, staręj !

Throł
Oczem w bez niego !
Kobieta

Ociech będzie przeklesta
Chwila okropnej, krwiojanej ofiary!
Janie ! Do gwardyi syna mego wzięto.
Tylnu szkodnych po tej ziemi chodni,
A właśnie jego pomarli Herodni.

3 stach. ! Morcu, wertuje i księżkę : !

Throł

Oho, no. przyznaje: to jest niegodziwie!
Lecz jak to tego przysło? Ja się trwimie!

Thobista

Wnu go chwycili ciemną, jak ciotkę.

Morcu

! pokazując następ i księżkę : !

Throłu ! Ustawia !

! Thobista blednie i chwycić się porzyna !

Throł

! do Morcu : !

Patrz, ona się chwyciła !

Owiec ja...

! Dworzanin, nasz omłota. Throł

! do Morcu : !

Proszę ciebie, coś tam poradzić!
Wiech jej wyprawia syna!

Utiq' ma oraí.

Polle? Ylto siano rebrac?

Yhtö meä proccu

Wyrzucić starość tej biednej?..

Amor

А ма ео?

Yubicta.

12 نوفمبر : 1

12 rozporządzenia.
Y wróćcie mi syna! Ożer Boga! na wieki;
Ja nie mam more, tylko nie wyprawę
wróćcie?

Amoral.

1 nekrotyzmie : 1

(Ach, signe!) Wiviat pomknac' musi
moje ^{drbie!} ~~toce~~.

Зрешта, чыж похваі? Устава устава.

Thobietra.

Panie, jak tobie to mówić wygodnie!

Throl

120. Kobiety - zobrotlinie :/

Oto, stypsyra : ochmistrz mówi:
tenie prawo!

Monat.

A prawo musi przecie spełniać...

Monodriemiec

120. Filara :/

Głównie Prawo.

Monat

chra

120. rywa sie :/

Co?

Throl

120. sama :/

Co? ^{moim?} ~~Wto~~ ~~nie~~ to?

Ubieta.

Throłu, czyż nie umienie
Lrogoini mter?

Onorat

! wskazuje księge :!

Thuleks!

Onodriemice

! a na filara :!

A sumienie?

Onorat

! jak poprzednio :!

Co?

Throł

! ten samo :!

Co? — — — Brr.

Wstrząsa się! ~~Brr!~~ Brr...

120 Głobyty!
Kłóci się matka, w imię Boga.
Głobyta

Wstrząśnięcie!
Wież syn mój....?

Wzrost

Wroci!

Moral

120 siebie!
A bogactwa noga
Temu ~~synowi~~ ^{synowi} sprucha!...

(do Króla) Królu, panie.

Czyż po nam paragrafy ~~notat~~?

Wstrząśnięcie [j.h.]

Zmitowanie!

| Yobieta mroczliwiona skłoda ukłon
i odchodzi . |

Onorał

| już poprzednio . |

Co ?

Thiel

| podobnie . |

Co ? Co ? - ~~Onorał~~ Onorał ~~Przebiegi~~ !

Onorał

| do Inwentarza . |

Jażnika

Heluta Irani na rękę nie kamyka !

Scena 4.

Thiel, Onorał, Entziemiec, Gela-

chcic, Thrawiec, Dworzanin.

Morat

! Do Dworzaniina : !

Hej! ! Dzwani!

! Dworzaninim przymyka dzwani..!

Throł

! Czemie my znów ?

Salachcie

Throłu, panie!

Wiemu twój stuga, składe łot?!

Morat

Do rzecy!

Thrawiec

Throłu! Skryżdnony jestem!

Morat

Skroć gościnie!

Thrawiec

Ten oto szlachcic

Ceremu sam nie przeoczy
Dwieście dukatów winien mi za

światy
Nie chce płacić. A to pan bogaty,
Onie zaś niedoli czarna gwiazda

świeci:
Onie nie mam, panie, proź
wziętego świeci.

Onorab

1 szlachtywnie. 1

Skarbem najwęższym wspaniałe ludzkie
życie!

Szlachcic.

Skarga niestwana, Thólu!
Onorab.

1 do Throna : 1

A! Kysaycie?
Są li dowody u was, dokumenty?
Thronie

1 zobowiązań z mandata papier : 1
Mam, mam, rediboy!
Ot ten smutek smięty!

1 podaje Onorabowi : 1
Thól

Lapis?

Onorab

1 po wstąpieniu : 1

Tak, weseł... Leż was jeszcze mato!

En jark byk stoi. Wtysiąc lat a to!
Thraniec spogląda w stypiecin:)

Skladzie.

Jeszcze najchętniej umrę, niż terminie!
Moral.

(do Thranca:)

Dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć
 lat żył minie,
 Mnie nie oczekiwaj!

Thraniec

Tak tam stoi?

Jam niepiśmienny, zbrodnię moją...
 Ten pan wiec potępił mnie!

Moral.

(znowo do Thranca:)

Chile, albo chłosta!

Throł

1 tagornie z brawer : 1

Ob, widzisz sym, to jest...

Entozienice

1 uwyty na bilarem : 1

Portisic prosta!

1 Throł i Enroł, pogladaję na
siebie ^{stern} sternowani : 1

Sxlachnic

1 obnawiny 11

Co ?

Thrawice

12 rozparę : 1

Wie zostanę słownych mych
pienietny ?

Sxlachnic

Owszem a terminie.

Moral.

Tak, mawie, nie przelej.

Thrawice

1 białobłonie :1

One trzeci głowe...

1 Król stawia się po rękach do Morala :1

Moral

1 wiege pokarujac :1

Thrawice wstaje xlotu

Tak kure !

Thrawice

1 re namagajaca się rozpoznać :1

Wiec to prawo !

Ontokieniec.

1220 filara :/

Atie! Gupator!

Throl.

i jak popraczmo:!

Co?

(Morał

Droni kamyska!

Oniżnieniej. n/

Aha! Ołaracemie!

Throl

(120 słauchiuu tonem prośby :/

Gdy przyjaciele chcecie wyskoczyć
ze mnie,

Kapłacie

Trawice.

! mawiany :!

Fanie ! Sędzio sprawiedliwy !

Do końca życia zosć cię nie mychwać !

Salachie.

! To Morat :!

Tomu być prawo ?

Morat.

! wznosząc ramionami :!

Nie pojmuje, male !

! Salachie i Krawiec - wychodzą :!

Scena 5.

Thol - Morat - Młodzieniec
Dworkanin.

Morat.

Thólu ! Zaprawę, gorzej od potrawy.
Pali me Hłonie ta zgnatona księga.
Thólu ! Rozważny wyrok mój w
przyszłość sięga...

Gdy paragrafów podkopiem
fundament
co będzie? Chaos, kamikamie,
kamet !

A kamet jakże to hydra niesyta !
Thól

I w kamysłomiu :

On mojej głowy teraz już się
chwyta !

Te paragrafy ...
Chorał.

Co prawda orzeka,
Świętości!

Thról /j. n. /
Nie! Trudno! Pojąć nie potrafie,
By cały cel nasz się zmieścił w paragrafie!

Moral
Cóż zatem trzymać przed okiem?

Omdriemiec

12 na siłach : /

Autorka!

Moral

/rozjawniony : /
Tu jakiś figlar wciśnął się kryjennie.
Thról

/namyślając się : /

Autorka! Znam = li jego fikcyjnomic₃ ?..

Moral

In się, skądś ziarno zostało kłakolu!

Do Dworzanina :/

Głuchai!

Dworzanin

A kogo szukać?

Odkrycie

z krycia :/

Wiatru x polu!

Przekaza się, nieostrożony - za
które w drzewi wiolących do pokoi
joir królewskich :/

Scena C.

Cix bez Dworzanina.

Throł

1. mieszkamy : |

Morał... Jak sądzić?

Może tu coś straszy? (2)

Na trisior, komies sądom!

Morał

Posiedzenie

Karę... Raporty...

Throł

Dość mam!

Morał

Katnie naszej

Zabranie króla?

O smutne imię znamie!

Wśród najsmutniejszych ~~imion~~

chyba go wymienie

do myślenia
Prawo się kruchy, wyskaj się
tamie;

Prośba o dobro tego kraju i twórcę...
Waptywa wilno słono...

Tróć

12 niecierpliwym : 1

A ja ochotko!

1 Wychodzi pierzochami i rami na
prawo, na nim kas', niedostatek
przez Morat, przekłada się, Mto.
Zwierze : 1

Scena 7.

Morat - Dworzanin I :

Морат

Цоѣ не зналаѣс не?

Дворканин I

Ганіе Гостюжы!

З Іушамі трудно распочынаѣ вѣжы.

Спровадка чыба, гы розкаіеж.

księżka,

Он jeden Іушы жарамі і выпѣдка!

Морат.

Спрош свіе лепіеж новых оуш парѣ!

Дворканин

! opryskliwie !

Візніеѣ не бѣда лепіеж, нілі старѣ!

Морат

! zdumiony !

O? Ten nawet zaj się już
poczyna?²

Skaranie Boże!

(Do Dworzanina :)

Dobrze! Idź mi z oczu!

(Dworzanin wychodzi i krzyczy na
lewo w głębi, gdzie mija się ze
wchodzącym włodem.)

← II

Scena 8.

Morał - Włodek.

Włodek

← II

(Do Morała :)

Jak się masz! Leż! Słuchaj,

jest nowina.

Moral

Dość ze mnie nowin -
ot, tam, na oboku!

(Wskazuje na bukę królowości:)

Wójt

O! Jakże?.. Albo nie!

Postachaj sprządy:

Genialny pomysł!-

Ty wiesz, że mnie trudno

Wszystko porządkować, nigdy namówić drogi.

To trudno! Taką już zola żołnierską

Wiesz co? Zmienimy mundurów wytwór!

Moral

Hm! To czego ta reforma zmierza?

Wójt

Wójt

O, cel zomierzył, lecz masę go nie zjadł!
Pomyśl... Przyjmijmy, że skoro wróg sprowadzi

Moral

Ah! Oj hót nikt, my go nie widzieli...
Skądże mu nagle zais do łba to strzeli?

Wójt

O, gdyby przecie!

Moral

Alex, generale!
Wojna - to kłósko, niechaj Bóg
nas chroni!

Co znów? Ja cię nie poznaję
~~Wójt~~ Wójt!

Wójt

Popatrz, rękawicę miecza z mojej Honi

~~Staw~~,

O lat szeregu bezczynna ci piosenka!
Ona kwi magnie napić się poway!
Odetchnąć wonią powogi i zgliszki.

Moral.

Bezbożny męju! Oszczęć mi katuszy,
Bożem katuszą słuchaj także bremie!

Wódz

Ja wódz! O jakże mieści się bezwiecznie
Wicięta ironia w samym już tytule!
- Jam wódz tak samo, jak niektórzy króle!
Co to mnie, ~~jako~~ ^{jedno} pomne przypomnienie:
Ja mam za króla mego ożwić życie!
I chcielibym za ~~je~~ ^{je}, lek z należną ceną,
- A że król nie dba o to, żal mi jeno!

Moral

To majestatis lasus crimen, kumie!

Widz

! nie palajcie się!

A ja powiadam: Wiech się, rex
coś stanie,

Albo exart wamie mnie i łupę
ubojne.

Wiech się, coś stanie, albo ja sam
wojnę

Wyznam ... Bóg, lat trziesięć
bez maty

Przywołę tutaj - co dnia armia
cała

Wroch na murach. - Ina co?

I po co?

35²

Co dnia upadam z nog z trudem
a nowa

Lidam i - piszę strategiczne trieta!
Dwadzieścia kilka tomów do tej pory!
Jeśli by krótko wojna się nie wkręcała,
A ja w tworzeniu będę równie skory,
Oho, to trietuję! Mojemu foliacy
Zarysuję ciebie, młoda i świat cały!

Nota.

^{puszczamy!}
~~Przyjmijmy~~... Powieć mi jedmar,
mój drogi,
Jaka z tem wspólności mogą mieć -
wyłogi?

Wit

Jaka? Ogromna!
Nota.

Nie rozumiem!

Poradzujac na woto:!

Ryby? ~~Chyby?~~

Wódz

Ano karacie można żyć bez ryby..

(poprawiając się:)

Chyż też tam rybki bez wody...

Hm! Zgoda!

Oto to jest jedyna jedynie metoda;
Krecz do obserwacji apromieni

i basta!

Wiedź głupstwo rośnie... Gdy się
porozrasta

Samo rze siebie... Oho, no
zobaczysz!

Ja stwórzę swoją świetną znakomicie:

Co znowa noweni obdarke was umiesci!
 Jeszcze dalej milczec musze z tasi baski
 Jasnaj myslizie macie z tasi boskiej
 Jutro znów przyjdzie na guziki kolej
 Jutro gwizdi przyjdzie na trąbety.
 - O, tak! Gwizdi umierimiy, miestety!
 W two rzedz zotrad byty; nakaz będnie,
 Byz je wysnywać orter z jednym rzedzie
 A po gwizkach kolej na podszewki.
 I tak aciorz dalej, dalej...

Choral

Thomae spierki?

Witz

O, nie! Bynajmniej! Ale niechaleń!
Ja was zaleję wniosków moich rze-
Tak przetwarzając będziem niestrudzenie
Chrapki, cholery, ^{wypustki,} truszcze, kieszki,
Ze kiedy stworzon będzie już nowa

Scena 9.

→ Cix - Yhról - Młodzieniec.

1. Z pierwszych drzwi po prawej stronie
wchodzi Yhról, za nim przekradają
się młodzieniec, stary na którego
kółto drzwi, potem za filar, gdzie
stał poprzednio.!

Yhról

→ Wchodzący - do Młodego i
Młodego!

Młodego

1. Który harmonie z wodem nie w.
Ziada ich, wygra się.!

Donatug, młodzieńcy panie!

Yhról.

Wburony :

Czyż śmie, proszę nadmienić
Anonimie

Do sanatoriumu mego, do alkowy?

Morał

Żanie ! Wszak znany jest zakon
sny

Żmiał z przenosiem zakonu nie kłanie.

Gról

A jednak... ktoś go kłamał...

Pernej żanie

Przyjść polecitem... Sprawa kłyt

Żoniatu,

Abym traktował przez listy, lub posta.

Morał

Wykretnie :

Leż sprawy...

Throł

Dobro publiczne wymaga
Kiermych poświęceń... Throł exorsom
korone,

Uziąć musi z czoła.

Morał /j. x. /

To nie jest rubromione,
I nie w tem sławę nie traci poroga.

Throł

Pomyśl więc sobie: w najważniejszej
chwili

Do moralnego głym sensu docierał,
Ktosi nagle... Ktuda, mnie pewno
nie myli,-

Chci uchem samem roznit:

"A future?"

Itan minic & tropu abis oir ovrayk
Znini.

Зем спытаў: "А чаму? Ці не разумна
і гэта!"

A glos ~~on~~ ^{powiada} ~~nie~~: „Bo tacie antyki,
jak ty, powinno sponas' i futerales!”
Proszę, ~~z~~ ^{Cię} ~~Sam~~ Tylko na' tem się
zastanów!

Nie ma co mówić! Mitych mam
 (Siada z lewej) Proroków!
Chorab.

Ja, najjasniji su pamie, nije suje,
je to nit i kovan.

Throl

Zgoda, a więc kryje
Te figle, równie becesne, jak gupie?

Onoś

For królu, spłany skórę, tam wystupie,
Ze wspomnień z grobowej deski.

Wódz

[korzystując z Thóra]

A teraz panie, racz wygryźć neho.
Thór wyłogów naszych wojsk, miłoski
Trzeba mnić... Jestto barwa smutna
A pustka, jaskry ...

Onoś

12 mrycia :!

Ochmistrowska głowa!

Thór

~~Onoś~~

i znów ten kpiark!

Morał

Gdzie on się chowa?

Throł

Tu gnieś..

Wólc

Ja, przebóg, nie wtrę nikogo.

Morał

Pat! Wyjści kroki... Łapaciak
mi trzo!

Throł

Tu mi się zdało...

Wólc

Tu sąże...

Throł Morał

Tu pannie!

! Porankując wstygają się i mychotną

← Wódczyna Morat II →

← Król

Krół tam, skąd przyszedł, Wódczyna
i ochmistrze na lewo:)

Onożnienice

| Występując z masywa spogląda ku
głębi, potem cofa się napowrót:)

[Trzecie... Ono miejsce teraz
pracy Królownie?

Scena 10.

Onożnienice, Królowna, Frej-
lina, Panik.

| Królowna z ostrzeżeniem schodzi wy-
bko, na uferowaniu:)

Królowna. ↓

Wigły przechadzki nikt nam
nie kamora.

41
23.
Cui tris' topiero.

Frejlina.

Tu brzoška pliczawa
Prześta sie, ała każyń drobnym
listkiem.

Parin

Ofie sama! Wagle co' wstrząsnęto
wzrostkiem!

Cholewna

Cud niepojety!

Frejlina

Co to stasimie?

Parin

Smuny i ośleśt stypnietem wyrażenie.

Cholewna

Cetkiem już gzyby such bują po

niewie

I chciał kartować nasza rybnąć.
Frejlin.

Jakby poruszył ~~inni~~ pod pieśnią
boga.

Farin

/ rozpoznały przed siebie : /
Dy przekształcenie przeszło nagle
troga?

Throlemna

Ojciec mój, królu!

Frejlin

Skąd to mogło wionąć?

Dość przychylny naprzywio się
sile

Farin

| rozglądając się : |

Smac' król zajęty.

Throlemna.

Przekajmy elwile

Przeba ochłonać...

DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO
WELWOWIE

| siada na proscie sceny : |

Frejlin

| siada na stolecku, u nog jej |

Ochłonać...

Perrie

| siada na ziemi niżej Frejliny : |

Ochłonać!...

Throlemna

| ratowana : |

Wie... Wie... Ktoś jakby wciąż
przerzucał karty

Gwiezdek tych wspomnień...

Ktoś krótko uparty...

Ktoś, kto matemną nilej skrzyta
trzyma,

Wic zosięcony myślą, ni veryma.

A myśli idą gdzieś droga benniedna,

A wocy widna ciągle jedno - jedno!

Oto skłębione, stromożone opary,

Wmukające... Jak nietoperz szary

Przez wotoczny i wnikły... U skrzytu

Jasnieje niebo tawiego błękitu,

Jaki mym wrom wotąd nie był
znany.

Wic błękit - szafir najczystszej
wimiany.

~ Itanie Stonice, że wazytkie poprzednie

43 27.
Przyjmijto, jakby nie wieściły wnie.

Frejlina

A ja tymwarem bytam tak nasiedła,
Ze serce walcząc z nim, omal nie pękło!

Parasik

! Wznowsząc na nią wry :
Karem ? Ja nie rozumiem zgoda co to.
Dla mnie świat błysnął, jak orzech
porósłota,

Lub jakbyś niebo, Frejline, nad
nam

Całe pokryła złotem słoneczni.
Yhrilemna.

! jak poprzednio ~~staję~~ :
Gdzie mój !

Frejlina.

A

Furnish

Yhool przybyć nie skoty!

1 Kasinaja jak poručnik :)

Możniak

Wypierze się na palcach ze swojej
Kryjówki... Po cichu. To siebie: /

Rožarko ~~Šimčko~~ młodości, trójca moc zaklęta

Губа как рана... Земле нахвост

among,

Lek na mna, izric, a jetnan
 poneta

Bentni z rycia te pierwsze upiory.

Już im jaśnieje wizer namiętności,
W płomienne janki przybrana kłosa.

Dalera ~~z~~ chwila, gdy ujrza ~~z~~ na konty
Kraty

44

Gryma marzeń nowych - nowe
światy?

! Otkrycie światym królem zbliża
się ku królestwu : !

Throłenna.

Itos wrodek.

Frejlin

! Nowstając, spostreżę przybywa - do Thro-
lowy : !

Throłenna ! Otkrycie, patrz jak
mity !

Farin

! Nowstając - niechętnie : !
Ze tej go strasie aż tu dopuszczyć !

! Do Otkrycia - czepnie . !

A wasność czego ?

Морские

1 с мнѣмъ лѣкомъ і покорѣ : 1

Мыбачъ, маме свои !

Она вѣнокъ гонимъ твоей мнѣмъ і твои ноги,
Строимъ языкъ ~~за~~ ^{ла} колѣнѣе.

1 Короче сѣ, та Колѣнѣ : 1

Лечъ ото мѣло заста мнѣмъ ^си.

Мнѣмъ мнѣмъ мнѣмъ, мнѣмъ
мнѣмъ...

Мнѣмъ = не мнѣмъ мнѣмъ мнѣмъ
мнѣмъ,

Бо мнѣмъ мнѣмъ мнѣмъ, мнѣмъ
Лѣмъ

Лѣ мнѣмъ мнѣмъ мнѣмъ.

Лѣмъ

1 мнѣмъ : 1

45²⁹

Chciałbyś znowu ze mną?

Frejlika

(hamując go :)

Żkaż nagle ta buta?

Młotkiewicz

(do Królowej :)

Hej ci, królowo!

(do Farina :)

A wzięłam za się!

(do Królowej :)

Leżę przy Farina ście, choćby jak suta,
Mama, się myła przy wieziennickiej kwaterze,
Jak myła przy ście, jak sukno przy
symencie.

Jeży na usta wczesną kłótnię przesłanie
Ziemiemieniu tylko cichem stanie
(głęboko wstąpił)

Królowna

1. ~~głęboki~~ młot : 1

Inne zaprawde, który niewyżnane

Frejlika.

1. 20. Młodzieńca : 1

Inne obywateli nieznany nam
mnie?

Fazik

1. nymiole : 1

Ja szuję, że bym, że nie był na
Inne

Tę raz pierwszy wita w naszej
pani

Thrólewska córka !

Frejlika.

Fazik hołd wasz gani!

Thrólewna.

46
Surowy sędzia, surowy sędziowie.

Obrócenie.

A przytem mylny!

(Do Pawła:)

Bardzo mi przyjemnie
Osiadać w wasi, - znawca wieloigły
Zręczajów i wrażeń najnowszych,
wprost i igły -

Że i chociaż rosnąć stał nie myślę
w chwale!

Znam więc królowie: wrażeń i całe!
Frejlina.

(zgodzona:)

Ach, ktoż królowie liczy natężiny?

Obrócenie

Te liczyć wolno, Wzrost i jednej

glimy.

Włos pstry, ocna - chaber, usta - róża,
Stopa mała, rączka - ^{nie} ~~nie~~ róża,
Drobne też serce i w głowie niewiele...

Forgive

1 rozprawowy - to siebie :

Yosuke powieksze gotów: Książka ciele!

Thieler

Wszakmoś języczek nasz nieco za
ostry!

Antoniowicz

Wybacz królowo, to nie twoje siostry!

By jedno z kiewicz podanych wprost.

Thölewa

1. Prüfungsanfragen : 1

Милѣ бым руски, бел нѣзи ~~та~~ ^{за} нѣ?

Chorzowiec

Nie wiemy bowiem, co na Zmie
wnywa.

Frejlin

1 Wpotrzujać się we Frejlinę. - to
siebie : 1

Prześliczna, przecie rzek jest owolina,
Czemu mi na myśl nie przyszło
to wreszciej? 2

Frejlina

1 (no cichu do Królowej :)

Głos me królowo, jak ptaszkanie
leśni,

Co samym dziwiekiem swoim już
rozmarza.

Chłodziemiec

1 do Królowej : 1

Microstropnego smutem raz skafara.

Ten, co miał i spichrz, wytawał
w tej chwili,

Aż naturalnie - raz go napędzili.

Ja mam spichrz tanie, spichrz
niezwykłych wieści,

Leżę głęboko w kącie, co on
mieści,

Wzniebym, jak skafarz został napędzony?

Thüelenna

Milszy gość zawsze nie przybył
w te strony.

Też wam nie ma...

Frejling

Ach, broni Boże...

Thüelenna

Barbro ciekawam, co też to być może?

Matruśka winno być

Tylko królewskie ~~moje~~ ~~stygac~~ mch...

Królowna

Wiesz ja, królowna...?

Matruśka

Przygnę się ze skromną,
Że postąpiłem złe...

Królowna

Okręcam poprawy!

Matruśka

A ja trybuną mając tak łaskawy.
Stane się jeszcze bardziej tajemniczy
Krotkoscia, że wieś ta - ciębie płam.
tychy!

Królowna

49
1. edycja : 1

Onie ?

Frejlina.

1. stan samo : 1

Wszystkiej pani.

Paxie

1. wprowadzony we Frejline : 1

Moja pania ona!

Thölema.

O, teraz niech ~~już~~ ^{już} opadnie kaskada!
Ja muszę, niekiedy; ja prozę, ja kawię!

Scena II.

Cix - Thöl - Wölk - Morat

→ Frejlina.

Thöl !

Thulemna.

Obrotując się, nadeszła od mro-
zycia : /

Ja, się gniewam !
/ Na moim przybytych wstępnym u Thro-
la maluje się na twarzy silne
wzburzenie : /

Throł

Porozstawiać straż !
Sodoma i Gomora ! Jak żmiej z Throla.

Do murata : /

Odpowiedzialność na ciebie niech
spadnie !

Co to mi się potoba ! Co to tam !

Wójt

Ja wojaku wyham rozkaz :

Frejline

1 obliwając się do Wódka, po sobie : 1

Co się dzieje?

Laxir

Thot tak wzbudzony

Wódz

1 do Frejliny : 1

Drżące imię koleje!

Laxir

1 Obserwując Frejline - do siebie : 1

Czego tak patrzy na Wódka Frejlina?

Frejline

1 do siebie 1

Wspaniały przecież wódz nasz! Co za
mina!

Co za wzrost ... Jakkie rękach ma

ptomienie!

Chorał

Do Króla : 1

Wydany rozkaz spełnić miarę,
Choćby mę sprawę miał na tajemnicę
Widmo ukazać, ukazać!

Modkiewicz

Do siebie !

O! Tyce,

Przejęcia tej ciałem niewyjętej
sprawy.

Tholewa

1 podskok do Króla : 1

Gjere ! mój Król

Król

1 dopiero teraz ja spotykając : 1

§
Ty tutaj?
Królowna

| Wskazując Młodzieńca : |
Formuł, że przedstawic
Majestatem...

Morał

| Wskazując : |
Przeć to ~~zapełnie~~ nowe,
Królowno, wybacz to narabyt paskanie!
~~Aby raczyła Królowna łaskawie~~
Przedstawić? Regulamin....

Throł

| porządek : |

Wszystkie się schowaj!
Mam go już półty. Głupi niefortego
Gdzie niepotrzeba, tam natychmiast
sięga.

Ala grze miaby do zxiatania pole,
- O, tam nie taskam !

Opowiad.

! zagryzł opowiad wargi. - Do wody : !
Jaka, straszna, wle,

Gotuje solis !

! Wier mierzy go po pod linie o
stop do glow i pod chodki nowu ku
Frylinie : !

G

Chłotkiewicz

Potężnemu władcy
Cześć, pokłon ! I wam pokłon,

o, zorojcy

Wielkiego króla ; majestatu
glory !

! Pokłon : !

Throł

Chuzē zo wrecy! Z jaku ty historya?

Wiedopowiadając zo to słowa:

Już jakbyś wiedział! - Oho, coś
tam wrynie,

Chociaż nie z masu: z litości jedynie.

A przemytem chciałbyś wiedzieć, po co,
na co?

Bo młodzi ludzie zbyt lekko groza
tracą!

Nie rozumieją, jakie ma znaczenie!

Pierwsza rzecz: Dobrze być naszym
kierownikiem;

Druga: niekiedy na sto mil od życia;

Trzecia: obejrzeć groza, zanim się
wyjdzie.

Dobrze obejrzeć i to z każdej strony,
A wówczas łatwiej będzie omówiony.

Wskazanie
Kopania złotej stopy!

Przebieg

1. Wskazanie : 1

Przebieg się myli.

Przebieg

1. Wskazanie na nich : 1

Kopanie zwykłe stopy.

Wskazanie chwili
Gorąco, nie prawdziwa prośba
aktualności wstę?

Ale o tej stopie, gdy nie puste,
By chwil podobnych uniknąć...

Exasami

- Onij Bože - bieda bez winy nie
plami.

Bywa, że niekiedy grom nie
kaminiony,

Wagle awstawi kogoo bez ochrony,
Watenukas znova grzechem siekim
bedzie.

Prosimy winać z grodu.

Prólema /j. n/

Gdzie w błocie!

Próle

120 Prólemy :/

O ty wiesz o tem?

Chorał

Pewnie!

Próle.

120 Włodzisław /

Taneczek ten,

Jeżeli prosić mnie przychodźcie z bielą

~~z bielą~~

Nie lekkomyślnym wiatrem tylko

gnany

+ Bo ten w szabelskie nawały

wieści tam!

Chętnie się weprę w te mej
młodości.

Włodzisław

- (spokojnie, powoli :)
Zostaje, królu, nie jestem z tych
gości

Throł

Cóż na Throł biaty!

120 Мораль |

Гуру ?

О, рокоче !

Ты не не жалея ?

Мораль

Прекрасно ! Прекрасно !

Грул

А то маргола ! Так сам от
сiebie ?

Мораль

Оте !

Грул

Не жалея вода нех мюды !
Мораль - слепота !

Мораль

А жеднак выгнание.

^{Stępa}
Ziemno i mroźna kruska.

Chór

Kwaśkie gody!

Chór

Nie dla troskliwości traf przez
two oblicze

Przywiódł mnie, panie; a pragnę
i żyć

Aby żył w ciebie, w który tu ma.

Żyć

Był sławą, panistwem twym i
koroną!

Chór

Cho!

Chór

1. lekcja : 1

55
Phi !

Wórk

120 Frejliny .!

Smieszne, gdy chłódina taka,
Na ogromnego sarku się mura!
Frejlina.

120 Wódka :!

Porzuciłam tę opinię swą duszą!
I że znaczącym spojrzeniem :!
Ikoń i jędrze wobrań być mura!
Yhról

Wszystko to pięknie, ale nie wiem
kogoś.

Z janiego drwon twój wznie się
kociwota?

Wódzienie

O, chram to sumny, skąd kłótnie
napłynę!
Coty ze skalnych domów zbudowany -
Jest oile gniazdo wawoi nad
równiną
Pod same niebo potężne swe
ściany
Przed ^{jego} wyrokiem cały obszar
świata!
W słowie się kotrzy, gniazdy
ma nad głową;
A gromy w reku i gromami
zmiały
Tych, co potęgę drasną granitową
Przysię
! obserwując Frejline: !

Piągle do Wódka ona, a wódk do niej!

Throł

! gnieźnie szarpie broń :)

A! Wiesz na taką miłą krowon
trój krowoni!

Obłotkiewicz

Witkiewiczem, królu, własnymi oczyma,
Oka własne uszy słyszałem... Tak
krowie!

Śreśny spełnionych nikt już nie
powstrzymać,
Lecz wstrzymać można, kawim się
w stanie.

Ten, co na szczytach rądy silne
dzierzy.

Posiłek orlich gniazd ułanów -

Jan nieugiętych kamków i rycerzy,
Throł Wyżów - syna wysyła w te
strony.

1 Pomoczenie :1

Throł

1 w najwznieście wzbudzenie :1

Throł Wyżów. Łatem on... (A)

Wiece przepowiadanie
Maja sie, spełnić! On - syna -
Wietrzyka. -

Obtuzienie

z przestroga, spierne!

Obrot

1 do Obtuzienia :1

z kąt wzięty to blednie?

Obtuzienie

42
Se
Ta bracia panie ku ~~nam~~ już
pomyka

Ola rychkich skrytkach u nieg
wstrzymanym petrie;
Wim spotrzećcie, króćcie tu
betrie

Thiel (j.w.)

Hra, Thiel jegomość taskany nad
miany

Rachyś zapomnieć dzieje niebył
stare!

Leer ~~na~~ mojem sercu rachunek

Trwalej się trzyma, niż ^{wyryty} ~~wyryty~~
gromity!

Jak on pomysleć miał tam na
swej skale!

Odwołanie

Wzrost syna u moce - o w jasne
moce!

On się przechwala...

Throł

Ja mu się przechwala,

Odwołanie

1 końcówka :

On się przechwala, że upo-
zgruchocę!

Throł

1 raciska pięście :

~~He!~~

Throłowa.

Główny wzburzenie - opis

1. podbiegając zoi :/

Gęste, bramy zaburzenie!

Chorał

Oci słom
Jawiejsi inwazji. Krywte-gadu-gadu!
Duscinne bajki!
Yhrołenna

120 Autokrytyka :/

O, piękny młotkanie!
Wprowadzająca zmieniarsz siebie!

Młot

1. racierając radośnie ręce :/

Coś się stanie!

Wojna aż pachnie! Chwała Tobie
Boże.

120 Frejling

Amu wspanialszego może być co wzmocnie?
istnieje

Będziemy bić się.

Frejlin.

Leć nie ranna, proszę?

(spuszczając oczy:)

~~Już co najgorszej, to w moim sercu!~~

Therl

Iskusił mnie nagle, przykro to słony?

Antonie

Żal mi, że nie mogę cię zobaczyć!

Therl

Wskazując na syna!

Therlówna

To więc zagadka przez waszmoje

tajona?

Therl

(wskazując na syna)

Zostanę ja, niech ^{świat} ~~cały~~ skończy!

Thrólowna.

O, ~~nie~~, ja niechce tego smu-
 albo niech chyba trupem mnie zabierze!
~~admirala~~!

Odwołanie

120 Thrólowny: 1

~~Chadzo sturanie!~~ Ten bró, ten
 Po tej to filut straszny, morze szare. ~~była!~~

Lobur, janiego niechcia ziemska
 kula;

Oni go wstrzymać kiedy się
 rozchula!

Kapoty tennie, ołowy rozsada,
 Wiskem howera dla niego, ni
 wlatka!

Odwołaci wiecznej akwatory tajemnice,
 Wiestarczające się nigdy ma lice

Kto spojry, myśli: chłopcy,

zbieżko, figa.

A w tem zbieżtku ma dobre ~~czar~~

~~czar~~ ~~figa!~~

Yrół

Fan, ten! Sypkałem. Dziękici,

młodzianie

że nas przestrzegasz. Wietrzyk

tu nie stanie!

Yrół

! Do Wódka : !

~~Strachaj. Nie ajel bić!~~

! Wódz daje polecenie zwrócić się
który wychodzi : !

! Do Yrółom : !

~~Gatka~~ moja.

O, Agiečko

Ja ra młodego zabym cię, rozboja,
 Co gdzieś po winicach gnieździ się,
 Jasn kory?

Zabym cię, w dom zaś mego koryn.
 Zdriciela?

Przysięga

1. nieprzezwyciężając wody z Frejling :
 Jak ona wrokiem ten wodan wciąż
 strzela!

Chwała

1. do Włostwa :!

W granic państwa wzbijasz obory!
 Wiech całą armia piernią swą
 ośłania

W chwał do królestwa !

Włostwa

1. ochotnie 1

Alex bez wahania.

Chorał

Możemy jednak - spróbuj jakiejś
partii!

Wojna... pomysł ci strach!

Harol

1 stanowczo: 1

Alex ja ci

Ja tobie zamknę, powierzę obronę.

Chorał

1. pokornie: 1

Już ja objąłem, królu: katedrione!

Wiatr

1 do Frejliny: 1

Ja ich przetrzymam! O! Ja ich

Wskrobie!

Morot

! do siebie :!

Throł, rzuć mi się, wskrobie
głów sobie!

Peruk

! Przysmaraj się, do Frejling, któ-
ro, Wórk na chwie, opuść :!

Pierwa Frejlino, ty był moja tarce!

Frejlino, wstawa rannem i otwiera
mi, o niego :!

Throł

! do Wórk :!

Niech niech niech, niech
strachy ~~z~~ wórk;

~~Niech krew się leje! Nie kąpijcie~~

Wojna!
Ni jedna żywa niech nie ujrze
wojna!

Wto nas Wietrzyka w potach mi
przyniesie
Tem wóć świata! Nie, Słuchaj
światie.

Pamiętaj, Słuchaj niech mi się
nie aplan,

Wolno nam wrócić tylko wy-
ciecam.

A czy tryumfa znaki tu
wiesicie

Na świecie Wyżni, weźmiesz me
moje życie!

Moral.

1. refleksivno : 1

Thru!

Yrölcwma

12 Juniors: 1

Ono' g'era !

McIz

1. количество : 1

Throhn!

Choul

Увій стонісоне!

Pytanie inne, pragnąłbyś wyjaśnić
konie?

1. Wórk spoglynda na Frejline : 1

Ykoraż goźnieszna i piekniejsza

et nej ?

Chlorine

1 do siebie : 1

Szalony ejere, nie popelnia
abrotni!

~~Ja~~ ^{nece} ~~tem~~ !

Thról

120 Omdziennica : 1

Poste ~~Wieratnie~~ osobliwej miesci.
Yakiej nagrody chcesz? Olow,
bo my sami

Nie wiemy.

Omdziennica

Formól, Thról, zostac z nami!

Thról

Niechcie zostanic! Wszak sie
gdzieś ponieści.

Omdziennica

63
1 Przystępując do rozważanej kro-
lewny :

Throlemno ! Bierzam, bądź jeno
spokojna.

1 Z miłośnika zachodni głucho odgłos
bełnow bijących na alarm :

Throł
Tak tedy wojna !
Wóte

1 radostnie .

Wojna !

Onoś

1 groźnie z pod oka patrząc na
Throła :

Wojna !

Onośnienie

Wojna

Chłopców

Wyzywaję, do siebie :

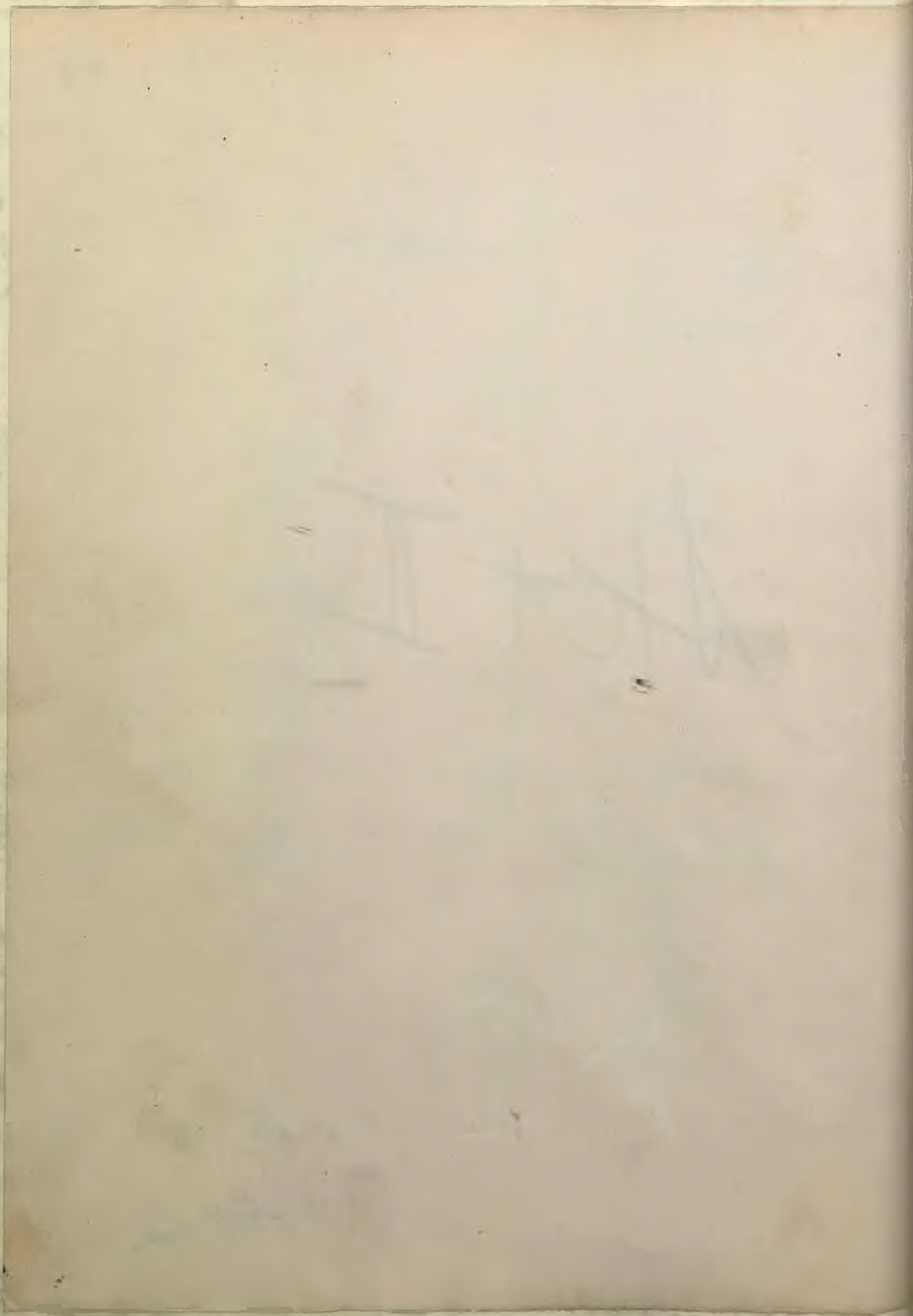
Wojna!

Lustona.

Chłopców aktu pierwszego.

Chł.

Act II



Akt II

1. Sala arkadowa w widoku
na pejzaz górski w głębi. Po-
łudnie:/

Scena I.

Morał - Bungeabia

Morał. B (M sędzi

Dnia idziejszego obrót niespodzia-

ny

Widzisz, bungeabio, jakie niesie

zmiany

~~Chciał cię to nagle szereg~~

~~promiów~~

~~Alast Ladu~~ ~~wszystko mogam~~
~~do góry~~

Co utwierdziły ślęgie hat koleje
To jedna chwila teraz nam nachodzi
je.

Przegrabia

Aiechże wonechmocy litosnie
uchowa,
By miała w gury praca przejść
wiekowa.

Morat

Aie! Aie! Aie pójście. Razem
my hat tyle
I choć injejdno wzięto w teb na
świecie

Stoiemy jakoś! Własnej tylko siły⁶⁶
Zaufać trzeba, a nikt nas nie
ogrzanie!

Purgatoria

I ja też w głębi powtarzam to
samo...

Morale

/ jakby przypominając sobie nagle: /

Ole... Jak ma się rzecz w wchodzącej
bramie?

Czy upatrzone dobrze? Fundamenty
Pierne? Brani dosyć licana?

Purgatoria

Jacku święty!
To jest dopiero fundamencik prawy!

Zyczyłbym wam tak pewnej pod:
strawy

I takiej strawy ..

Morat

A baszty? Okopy?

Purgatoria

Oprę~~ty~~³ się wszelkie namiachom
przygody.

Morat

A duch kateki?

Purgatoria

Sam grabi! Sam sarni!

Morat

Wiec obwarowan strzeżes' nam
troskliwie,

Choć nikt nie pytał o to...

62

Purgatoria

Ja się elkimie

Żelkiewiczem waci - żrostem sercem,
duszą

Ż temi młotami, z kowadła nie:
mał cegła!

Mnie rychto skruszy czas - mi-
row nie skruszą.

Morat

Ale bez przymyślu pytanie
wybiegło!

~~Chybaż to nie młotów młotem w koi-
deję praca,
Do podstępnych rąk pokuszę się~~

~~2003~~ ~~more~~
Silny katogi, aby sbrakim
gada

Ale wpetata do niej nieposornie
redrada.

Burgabia

A w mnie, oja...

Morai

/: przewyższajac:/

Ale - jeszcze jedno!

Znasz ty ten sygnet?

/: pokaż mi sygnet, rozłożyty

w kancabrze:/

Burgabia

Znam! Znam! Przed nim bledny

Wszystkie sygnały!
Morat.

Władca, kto go sławi.
On rozkazywać nie ma i nie może,
cerzy.

Ai księżat - tylko własny sygnał
prawa!

I gdyby nawet sam pan pewnej
chwili

Żądał, by nasza rozkazał od
niana, -

Ach to na miły Boże ciębie nie
przyli!

Prigrahia

I gdyby nawet sam pan?

Morat

Gwoli próby...

Burgrabia

Faccy! Moja czujność nie osy-
ga;

Ale nie linaje, na nie podstęp
gruby:

Ale by nie pojacie szawany sta-
wy wyga.

Scena 2

Cia. Królowa - Frejlina - Parik

Królowa

/: Do Burgrabięgo: /

Dzień dobry, dziadku. Gysrates'

już może!

69

Pringrabia

Pracujesz wie wszystko we własci.
wej porne!

Tylko jednego nie piniarkować
jeszcze,

Czy mi obchowa wiary two ser.
dusko?

Mam przed tym względem praca.
cia stowieszcze.

Królowa

Jakie?

Pringrabia

To sekret

Królowa

Królowna

/: nastawiając ncho:/

"Więc szepnij na uszko!"

Przygrobka

/: Do ncha Królownej:/

Pieśńta mi wróćka: „Będzie smutno,
wciąż wiele,

Ale koniec jednak będzie i wesele!”

Królowna

/: grając palcem:/

Ej, dxiadxiu, dxiadxiu - a mnie się
tak prątny,

Żeś sam to skłóć, przy kominku
siadłszy.

Przygrobka

Ależ jak Bogu kocham, ptaszku⁷⁰
stoty...

A wreszcie... Gdyby!... To nie bez
korzyści

Wrócić, bo widzieli: wróćka już
się iść!

Wśród w życiu wstęp jej: umartwie-
nia, kłopoty.

Tedy i druga połowa nam blisko.
Tak, tak, królowo! Pełnie we-
selisko!

Królowna

Trzy lata, dwadziecin, stysze, wciąż
to samo,

A swatów jakos' nie widac' pod

brama.

Burgrabia

Pojde₃ popatrzyć, drzwi wlasnie
stoją.

Morat

Tam wódek nasz stanie, potysku.
poc zbryja

Królowna

/ ~~po~~ ogryzając usta /

Wódek

/ z lekkim westchnieniem /

~~Tak, tak, driadzi!~~ ^{By mnie wzmie} Niech tylko kry.
cięży!

^{Burgr} A do starna mnie powiedzie
karak.

Burgrabia

Jak można serce oddać na
los oręży!

Morot

Sam król mi przyrzekł!

Burgrabia

Wiesz was, co to haras?

To taka gruba nitka, że psia.
jucha

Przek igielnego cięcia nie przejdzie
jucha.

Frejlina

Artyści nie mogą się
stroić.

Burgrabia

Choćby wyszłaś dobyte' go z pod 72
ziemi!

Wódz ... ten wasaty

/: pkoranyj /

z plecami takimi

Sam by nie wiedział, naco mu
to cacko!

Zemni dać tamie, a bijną, a chwacką
Nieprzynierając - ot, choćby fej.
line.

Frejlina

/: skrounka robiac minke /

Eh, coż znów, driadkin!

Parik

/: oburanyj /

Ariedorneczne party!

/: stychać traby:/

Królowna

Traby! stysaycie?

Morat

Wojenna miixyka.

Burgrabia

Terra to hejnat broni pamboczej
warty

Iz poręgnaniem do druków pro-
myka.

Ot, zapominates' - plezier, gadu,
gadu

A posterunek ceka ciebie, dzia-
dła.

/ ukton : /

73

Morat

²Ja z wami!

← / Wschodni x Burgabia na lewo : /

Scena III.

²Królowna - Trejlina - Larik.

Trejlina

/ patrzy x głąb, przystaniając wczu
o światła reka : /

²Trudno napatrzeć się krasiel.

²Kiedy stąd rycerz truską wejra
rda się.

~~(A wszyscy razem, jako wąż obrygni,
Gdy krepi płaszczy, to znova~~

~~Trągle naprzed sienie.~~

~~Królowa~~

~~/: tak samo:/~~

~~A nad nim~~

~~Ad obbrzytnego tego cielskiem~~
~~węża,~~

~~Atyby korona podniesionej głowy,~~
~~Chyba sztandar, talizman bo-~~

~~jowy.~~

~~Parik~~

~~/: tak samo:/~~

~~Jakby naprawdę waz, zwolna się~~
~~wlokę.~~

~~Czem? O' jakym nie czekał ni~~

chwili.. 79

Chyba mnie dopadł mogło wo-

ga oko,

Pioninem spałibym.. Aechby wo-

baczyli,

Z kim sprawa... Bez wytchnienia,

bez litości,

Rabiać, krew toczyć i gruchocząc
kości,

Raz - dwa ich zgniotłibym.. Co się
bawić w węzła?

Wszak tylko pośpiech powycieża..

Królowa

/prawyślając się/

Z mycieża!

(Do Paria)

Jak sobie spieszno, młody mój
pariku!

Skąd ta nagle odwaga? Jam
świadkiem,

Jak jeszcze wczoraj narobites'
krawku,

Żaby dotknąwszy przysiadkiem.

Hejlika

O jak rozjadły stał się! Ty przesko-
chu!

O krwi potokach roise sny po-
niwie,

A z ówce prosią ci trzy nakaztatt
grochu

Hebroć słyszysz karzynańcu kure!

Parik

75

Ulegdaj' byto to, wczoraj. Daleki
Pezniam przeszłości! Wczoraj, a dziś -
wziki!

/: Odczytuje się, trąby. Tym razem
z przerwą oddali.

Frejlinga

Królowno! Oto gromy równo grają.

Parik

Aproposito, już naprzód! Rusa się
gromy grają.

Królowna

Tak powstrzymana w biegu ~~stopa~~
rucha.

Parik

Parik

¿ czego czekać?

Frejlina

Wojsko wodna czeka!

Jest już.. Długo czeka.. Przek
wszelka tam!

~~W to~~ ~~złoty~~ huragan obrym z miejsca
ruska...

„Wódz, wodz”.. wołają, O, tak.. Wo.
dza dusza

Żbuczka duszę wojsk..

Parik

/: Drwico:/

Aha, to ~~same~~ ^{same!}

Frejlina

/: z przesadnym entuzjazmem: / 76

O, najwspanialsza ze wszystkich chwał
świata,
Koch, co jak orzeł ku zwycięstwu
wzlata!

Scena IV.

→ Cix - Miodzieniec

/: Wsłuchany prociem Izwianni z prawej
strony, skrada się ku grupie obecnych,
Próconych tytem Do sceny, staje na
Frejhu, i nastachając jej ten prze-
sady wola: /

O najwspanialsza ze wszech przesad
świata

Aa szacie serca patetyczna

tata!"

/: Grupa obecnych rozskakuje się /

Trejlina

Ach!

Królowna

Gość nasz!

Trejlina

Issty chochlik

Paxik

/: progarbione /

Aisemajony!

Królowna

Wasmieć narodził swój humor,
na gromy!

Modzieniec

27

Archer pieszczotstwo chlebne wsta
chochlika:

/: o czyma ku parowi proroctwom!

Sego, co niskie - kawiady grow nika!

Parik

/: grucanie!

~~nie wiele~~ ^{małe nie} wyszy ^{wieć wać} ~~mać woskować~~
odennie.

Modzieniec

Leż ja wysokość kryje, protajemnie!

Parik

/: noszypłivie!

Dobrze schowana, nie widać jej
zgola!

Młodzieniec

/ bawiac się jego gniewem: /
Dobacki^u drogi, prawni, chętnie ugrę^u
czota!

Frejlina

ⁿ jak dwaj kugaci dżio^ubra się
okrutni.

Królowna

/ Do Szarika: /
Dajcie, Szariku, już spokój tej
krótni!

/ Do Młodzieńca: /

A waszności cięcia zachowaj szpil^u
kowe!

Frejlina

/: energicznie:/

Pozwól, królowo; trzeba im przyć
głowa

Ta to potrafi!

Włodzieniec

Nie wątpię ni chwili!

Chciej jednak głowę - o, nieczaj już
przyli.

Aby nas' naxik poznał że rokasz
tam, niepodknie - oto się wyrosze

Królowa

/: z piatem:/

Już ? Dokład ?

Włodzieniec

Przednie wyzyskać odkrycie.

Królewna

zakie ?

Młodzieńiec

Zmarłym zabYTEK prastary

Królewna

ZabYTEK ?

Frejlina

Atomy figiel !

Parik

/ ramionami wzruszając /

Co za dary !

Młodzieńiec

Archeologii państwo nie lubicie ?

Królewna

Przyznam się ... dotąd ...

Modkiewicz

79

~~W~~ A wszakże w te progi
Wejść ma robotnik - wódz z arche-
ologii.

Zamiast w muzeum wystawić
się pięknie,
Archeologia przed otwartem kłęknie.

Trejlina

Pani ten młody kawaler - to ~~osa~~!

Modkiewicz

Za pozwoleniem! Osa nie ma
nosa,

A ja od Poci dostatek nos w da-
rze,

Wierzący wszystko!

Pranik

/ j. n. /

Co, to się prokasz!

Młodzieniec

Coś jmi prokasz - wó stary
kalytek!

Królowa

Gdzieś on?

Młodzieniec

Dłotychas w ciebie dawnych
skrytek!

Królowa

Co to być może?

Młodzieniec

Chcesz wiedzieć, królowo,

Pójde! -

80

1: przewodząc ją ku Dawidowi na pra-
wo, ironicznie obserwuje Parika:

Pre' wlopm nie wzbrowni na pewno!

Scena 5.
Freilina - Parik
Parik

1: patrząc na młodzieńcem, z komicznym
zgorzeleniem:

Co ma sowydrzać! Przechodzi po-
jebie.

Freilina

1: persyfluując go:

Co ma ślotać! Chwyta się za

Parik ^{głowe!}

(Frejlino! / błagahnie!

Frejlina

Parim! / p. politoraniem!

Parik

/ rozmarzany!

Tam na firmamencie
Kwiecie gorze dris' opatranościowe.

/ p. wyrentem!

A ty Drwisa!

Frejlina

Kto ci romantycarne kite

W parniskach wetknat czapkę? 81

Gdzie to stronice?

Parite

Ja w twoich oczach widzę je
o Gbicie

Trzejlina

6
Doprawdy, ciwierkasz, jak o gniaz-
leisku dronice,

Kiedy skrzydełka trochę im
podrosną,

A ciepły podmuch raptem
wionie wiosną.

Parik

/: oburzenie /

Ok! Porównanie się należy

Laskawe!

~~Pod~~ naturalnie! By zjednać
Frejline,

Trzeba conajmniej wiedza
mieć kulturalną!

Frejlina

/: powstaje się od śmiechu :/

Prześmiewaj się, prześmiewaj, bo se
śmiechu pogrzebie!

Parik

/: tragicznie :/

Okrutna! Lice twoje, jak li-
lija,

Jak róśa - usta, a śmiech-
kabija!

Frejlina

82

Skąd tobie myśli; skąd ta-
kie wymazy?

Ja nie ~~przymyja~~^{porządka} porządku, - pa-
chole

Skromniutki, ciche - jak jaśnie,
bez wymazy -

A ktoś się wstydzi: to wstydycha,
to kole;

Piekarni macha, oczyma prawda-
ra.

/ głaszenie go po ciele /

At, nie rób z siebie, chłopacku,
majaca!

Tarik

Tarik

/ przechwicie : / (do siebie)

Ję to rozśmiesza, co mnie z serca
ptynie!

Pierda ci, praniu, przy takiej
frejlunie!

Frejlina

Cho, no! Ję strzy buzie na-
plakano!

Tarik

O, tak! Przynajmniej poiaty
nie trochę...

Ty nie wiesz, co przechodzę! Dzi-
saj rano

Że snu pbandziło się pachole

Przamarło wczaj i przejmato siebie
 Ty już z nim nie ma wstyd
 pacholątka!

Frejlina

Amo czasami rozbryka się krebbe,
 Lecz to przemija...

Lazik

/ nieśmieszac się jej, coraz bardziej
rozmarowuj!

Ranek. a kwietnia grzązka...
 Ty przy królowej boku, ja przy
 tobie.

Wszakże pamiętasz? Kwiata trzy-
 mataś w ręku

Wtem kwiał upada i wiesz,
co, ja robię?

Oto, nie wiadząc, czemu, pe-
ten lekn,

Do ust podnoszę go z piemi A
i kładę

W panadze, o prost na sercu...
On tam leży

A niewiedząc, czemu, ciągle
świeży

I podszeptuje mi tę smutną
swadę,

z goryczą!

Z której się śmiesz, ciciulko
pychy!

Frejlina

89

To bo już myśłów przyćmienie,
mój maty!

Ato, niejeś rozum!

Pazik

Czyż Tokciem się mierzy
Prosimi obzar, blask ry-
cerskiej' chwaty?

O, nie przeknuwasz nawet, re-

ce szypce

Do czego podobny być może
ten maty!

Frejlina

/ Partobliwie /

Do prawdy! Pabznie! O Jean, Ma-

ryzo!
Parik

/: tułac się, w wyrojeniu /
Spróbuj, zobaczysz!

Fucilina

/: tułac i gnać go /

Jakie ono łube!

Jak mi się stało skrzy się, lekko pa

~~stony!~~

Lecz nie! ~~Przepraszam!~~ To ^{nie jest} już

~~nie jest ono!~~ ^{dziecina}

To jednak, który sam ryzywa
próbę!

Chcesz jej koniecznie?

Parik

/: z emfazy :/

Strachnik twój czeka!

Frejlina

/: namyślając się :/

Cóaby? - Ach, prawda! Łąka
nie daleka

Pójdź tam...

Paxik

Mam kogo parować na łące?

Frejlina

Co, trudno? Kogo bowiem? Dry-
kające

Owece? Pastuska naspane go
gnieć?

Wielka mi skrucha, że bie-

dactus uómie!

Lecc tyś papewinat przed
chwiłę powaricie

Ze Trwisk, gdy kwę, kto przy
tobie parzicie.

Ze nawet żaby widok cię ~~nie~~ **nie**
trwoży.

Przynies' więc piabę, rycerzyku
hoży!

Parik

/ Przestany /

Żabę!

/ Do siebie /

Aa samę myśl robisz słabo!

Pozie obopomóż!

86

/ silac się na spokój /

Pardko mi przyjemnie! —

O prani! Żgine, lub powróce — z ka-
ba!

/ wychodni z gtało na lewo /

Scena 6

Frejlina

Frejlina

Co, proszę! ~~Wątpię~~ Zakochat

Się we mnie

An we mnie! Pożku skazyd.

luty, Amorne

Spójrz na nas Dwoje i powiedz,
niebożę,

Czyli psot swoich razem nie
powsztuczna?

Tu małec bierz, a ja chcę,
olbrzym!

~~1/2~~ → Scena 7

Frejlika. Królowa. Młodzieniec

1: Z lewej strony wchodzi Królowa,

za nią. Młodzieniec z bukietem

w ręku:

Królowa

1: do Frejliki, wskazując na bukiet:

Frejliko! Spójrz! Znasz ty to

marxowski?

Frejlina

Ob / przyglądając się /
Pierwszy raz widzę!

Królowna

Aż gosc' opowiada,
Ze ~~ten~~ twój dziwny, pomysł,
Spełnić będzie!

Młodzieniec

Tak, może damy! To nie jest
przesada,
A tem mniej' wymysł piąden. Lecz,
na Boga,
Jacyś duchowie karłowaci, przy
smutku

chcieli dokonać, że przesłany
maga

Tu nie postać, - że nie zna-
cie historii?

Frejha

Ja przez królowie jako dama
bawie,

Prosa strica, nie nie znam
na świecie.

Królowa

Z twego głosu zabrzmiał wy-
raz, prawie!

Leżę wyliz - powieść - ja, kró-
lewskie okcie,

Tu mych nie spędzam latem,

88
jak kwiat grzeby,
zewsząd njej' wysokim par-
kanem?

Modracznice

Atiechre jak pierwszy motyl
puzemkne tędy,
By o królestwie podać wieść
nieznanem.

Atiechre p'edziwione stworze
nam oczy

Aa świat, gdzie każde jaramo
serc nie tłoczny,

Gdzie myśl przed sobą nie
ma krat z żelaza;

Gdzie cały bezmiar jak

jedna waza
Otworem stoi, wchodząc do ochro-
my;

Gdzie śluch, jak anioł Bóg,
uskrzydłony,
Przebiega, ciągnących brzoń swych
niesyty, ~~nieczysty~~
Przeprowadź głębie, nie ~~dość~~ ~~głęboko~~
zakryty!

Żadna z gwiazd jaśniejsza od
niego nie płonie!

A gdy kasieblać na wyniosłym
tronie

Prarodzicielską rodzinę, dołki
świata

Wszystkie pragnienia serc
 zbliska, zdaleka,
 Wstaję i biegna, do stoń potę-
 tała,

A on je w szaty życia przy-
 obleka
 I żyje życiem, które nie usta-
 nie,

Bo czas ni przestanie, czas
 ich nie ściesni.

Koblenza

Gdzie ta woda, ten świat? (A)

Frejha

O, mój panie,
 Gdzie ta woda?

Włodzisław
To królestwo pieśni

A przewodnikiem do owej krainy
Lutnia!

Królowa

/Zamyślając się:/

Póćter teraz ze nychy sinej
Co przystanęła dawne dni obie-

ciece

Wspomnienie mgaste kaktyska

Tak, tak.. ^{na nowo...} Pamiętam. Matki

Święte ręce

Prin dotykały nad ^{niewesoły} ~~conchus~~
głową,

Gdyś wspiata u niej na
kolanie..

Tak,.. teraz słyszę. Słyszę owe
granie

Ciche i przerwne.. A w koło pa-
pada

Mrok, a w tym mroku, niej
matki twarz biała

Jak nagrobowa wizja się uśmie-
cha.

/: zapamiętana przed śmiercią /

O, moja matko!

Młodzieńce

Te historie odkryłem
w starych pamiętnikach.. Dostał₃

piosnki cicha

Jeszcze o niej' czoje się, okryte
pyłem.

Tylko dotknąć strim potrzebne.
ba dlonią,

A znów, skarnąc się cicho,
nadzwonię!

/ stoi hucia /

Frejlika

/ prostawia /

Atę, nie! Doprawdy, waszność!
prawież rekina!

Więc tam duch jakis' w hutni
się ukrywa?

Ja duchów boję się - ja przeciwnie

Wichodre

To niezaprzecanie duchem świętym
w obrodzie.

Królowo ka nina!

1. priručna na levo i glava:

Krochowa

Толк' - ja prokstanec!

1. Frejlia russajae rannianii
rychodii /

II →

Penia 8

~~No.~~ Ukrainec, Krolwina

Attest

1. по правды:

Czy powstała góra? Czy płynię rzeka?

2nd K

of the culture

Handwritten text, possibly a signature or name, partially obscured by a diagonal line.

Pharmacia
paragynaki
Qry

A gdzie ja szukać będę mój
doli?

A gdzie ja znajdę? Blisko, Pa:
leko?

A kiedy znajdę? Prędko, po-
moli?

Polecił ptaszek na kwiaty
z góry,

Pomknęła rybka na kwiaty
woda...

Ale wraca z wieszcem ptak jasno-
pióro,

Ale wraca rybka z dołem ma-
łotwój.

Kuderna

(15)

0 Czy ja wiem? Może ta sama ⁹²
piosenka?

Może.. O, wasnusi, Doprawdy,
czarodziej!

Wskrzesz.. A serce moje się
nie bęka

Piosenki, co na tej mury skryły.
Łach~~ach~~chołai.

O, gdyby prawda było jej wskresze-
nie!

Gdyby się moim oczom uka-
zała!

Młodzieńcze

Ona już weszła tu nieproszona,
Do ~~o~~ twój serce swoim życiem

prota,
A wiencaj: pyciu nie potrzeba
ciata!

Królowa

⊗ /: z korykiem /

O, matko!

Scena 9

Cis - Król

Król

→

/: wchodząc /

Co tu? Gdzie panik, Frejlia?

Tak oto oni obowiązków strażę?

Młodzieńce

Had nani, królu, baldachim

rozpina

Strach, wobec której pragnie
matego,

Ami Giełmę nie trzeba szepścić.

Krół

Ja tu słyszałem jakies' pręki,
świsły,

Lkania - i czytam ból, córko,
w twojej twarzy!

Gdzieś ta, o której on mówi,
opieka?

Włodzieniec

W! / luty podnosząc /
Tu!

Krół

Król

/: pręptomieniony gniewem /

Antonia! ~~Być, maszkować się~~
~~zgarzany!~~

Kto ci pozwolił?

Altobkiewicz

Tyle lat już czeka,

By już Dobyło w pył niepa-
nięci.

Tam to ucałuj i - jeśli chcesz
pranie, -

Swoboda niechaj bierz na mnie
ukreci,

Leć choćbyś pginat, ona już
rostanie,

Ana się nie da wziąć ołtarz 94
pod kłucie.

Król

/ rozstrzeliwany coraz bardziej /
Młokosie! Ja cię tych portów
odmiesz!

Królowna

/ pruncując się na kobana /
Aie, nie! - Mój ojciec! Przecież
twoje pokony
Sta kłęczkach błąga!

Król

96 / podnosząc ją /
Sierżant go w obronę?
Ależ to wycień pod ¹⁷⁰⁰ ~~lewać~~ / oliwek!

Królowna

Ojciec! Nie ścieszaj burz na
głowę swoją...

Burz - tam - i wysoka.. O, nie
kara ty ludzi

Bo z niej' przemówię Duchowie
pokutni

Żłakę, grozę, straszę, tobie
duszę,

Że skamienieję

Król

Ale przede wszystkim skruszę
Tę upiora...

/ Do Krolowic /
Ty, wezykn gwałki

Pravaj'!

95

/: Przeca się ku młodzieńcowi
by wyrwać mi listy:/

Królowna

/: ostrzymując go k mąj
wyśską rozpacz i przerwaniem:/

Atie! Atie tknij jej! bo tam
duch matki

Haruka... strachaj...

/: przy akompaniamencie młodzieńca
deklamuje:/

Czy poszła górą, czy płynie rzeką?

A gdzie ja szukać będę, czy
doli?

A gdzie ja znajdę? Blisko

daleko?
A kiedy przyjdę? Prędko? po-
woli?

Król

/: walczący, kasiański /
Przekleństwo! Wszystko co stłumi.
tem mocą

I tylni lat wysiłkiem, uwr Dziwna!
Tak! To jej oczy jak gwiazdy
migoczą

Z na chmur przeszłości, O, ty nie.
szczęśliwa

~~Jakieś niesamowite niepojęte? Ty,~~
~~stojąca,~~
~~Jakieś potężna, acz tajemna otwory~~

~~okowy 96~~
~~Imierci! Aie milszy ci~~
~~spokój grobowy?~~

Oczy tu sukasa? Kocha-

tem cię, pracie,

Choc' na tortury wziętem, na
męczarnie.

Lece cieniem i nioim nie chca-

tas' być świecie?

[Ja tak błądzałem, Aiechaj

się przyciemnia

Do naszych dolin miłość two-

go serca!

Lece i tobie ciągle bunt ksi-
miat ukryty.]

Ciebie król ^{Wysów} ^{nie}cił - ten
blwimerca!

Ty jego skale ukocharas'
srengty;

Ufna, że przyjdzie w końcu
dniei wywołii,

^{co cię niesie}
~~(Aby cię śmieć)~~ w niewiarystych
dohu.

A gdyby się prastoił na tobie
okrutnie,

Pratas' jak taraca przed siebie
tę luteie

I na strimani jej ptaćca
cicho,

Przypierana krytas' się z bólem
i pyda

i pycha.

Ale doparta cię śmierć i ka
miem

Z reka na strimach obiegłaś
od ziemi

I jeszcze w skornich nie
zjednana,

Głęboko cisnęłaś w oczy twego
pana.

Bo gdy nareszcie martwa
prawie reka

Ze strim spawła - taki jak
wydoby

Ze chyba serce tak żyje, gdy
peka.

A ty, raka jeszcze stworzysz

ocean,
Wskazatas' ~~nie~~ ^{nie} Wykroś Dłunne
skraty

I jakby sen cie nawiedził

prorocy,
Szeptem mi ~~pektaś~~ ^{pektaś}: „Dziś
przyjdziesz sprawiaty #

Ty sam stworzysz jemu swe
harmonia,

Król Myzów syna ma - on
ty cie pokona. //

Królowa

„/ pramyślenie : / „ A (cho

Król

98

Aie, nie! Raczej poginę!

Straszenie

/: uspokajac go :

Wszakie wystates, krośu, i bój
oburzyne.

Odeprze najście...

Król

/: energicznie :

Odeprzeć je muszą!

Królowa

~ /: z w :

Oy sam stworzyś mi prawo
na swoje!

Król

Krół

/ Do córki : /
~~Co mówisz dziecię!~~
~~Biada i mi, biada!~~ Wice

i nad twoją duszą
Już się matczyńskich cieniów
smęją koje.

Okradanie

O, królu! Powoł! Za lutnię
nastroje

Aa ten, co smutny kochanie
pogrzebie

Z przećniętymi strunami
ja i ciebie!

/ Stois lutnię, jedna struna pęka
z brachmem. /

To struna kalów bęptwanych!⁹⁹
O kich reka!

Król

Zakrejsz teraz sarka twoja
reka?

Włodkiewicz

Znałaję ~~nieśca~~ nieboszcza
królowa,

Oha ciebie jechrak, pranie, be-
dnie nowa!

Przygryzka:

Powiedz ty mi, moje serce,

Gdzie ciebie periwse?

Czy na króciwych t_uch
kobierce,

Ala sebrzysta rose²

Czy tam, gdzie stoł suty
ohyjni?

Ala pańskie pokoje?

Czy z dinnymi i moznymi
Chcesz być, serce moje?

(Przygryzka.)

Cie nieś ty mnie między kwia-
ty,

Ala w bogactwie dwory -
Jeno otwórz mi drzwi chaty,
Przedy i pokory.

Jeno pokaz ty mi niedre,
Troski i stękanie,

A ja od nich noc odpędzę

Ź świat im nastanie! 100

Krół

Ź nie rozumiem tej pieśni.

Altordziennic

On jest bardzo stara
Ź dlatego tak nowa. Kiechys' znów,
jako mawa

Stysnie, gdy nas do bajki
wepchną, do legendy!

Ź pieśniarce rozumiesz ją po
świecie wszech,

Świat zaś pokłon oddając grun-
tom i duchowi,

Zasłuchany w pieśń starą, krzyknie:
„Jacy nowi!”

Król

/: piągle jeszcze radimamy!
Nie porzucim!

Królowna

~~Jam~~ ^{Jam} ~~ujac~~ ^{ujac}, ~~piesni~~ ^{piesni} ~~tręć~~ ^{tręć} ~~projeta!~~ ^{projeta!}
Wstyd mi pali czoło... ^{Wz}, ^{bariki}
^o ^{mydlane}
Mammi w błękit ^{patrzących}, ^{stro-}
^{jących} się w kwiecie,
Jakie ^{niechcna} ^{bezdusność} ^{pedzi}
was po świecie!

/: cho Młodziemka:

Ale nie gardz' ^{nną}, ^{przesz},
ja ^{nną} ^{się} ^{stane}.
Nie ^{obacz} ^{nnie} ^{kwiaty}, ⁿⁱ

trawy stokłose! — 101
Do chat pójde, tam serce otworze
poniose.

Krół

/: namysłony /
Do chat ludu.. To prawda! Wszak
jest lud...

/: Odkrywa się gwar na scenie /

Stodniennic

/: ironja /
Aha Boga!

Jest lud — Poprawdy, królu?

Patrzcie co na drzewa!

/: Gwar rozmaga się /
Bógdaś to nie sryłka! On już

Łud! ^{się} _g udryma:

Scena 10.

Cix - Chorut

↓ Chorut

/: przerwanie /

Akajsinejszy Panie! Wiadomość
stowroga!

Król

P^ołobite nasze kufce?

Chorut

Ale ma od nich wieści.
Inna sprawa i gorsza. Kłotłoch
nam się burzy.

Jakże pręczyła, pręczy! /

Chorak

Stół wielki - brak treści.
Głód, wyrysk, upodlenie

Król

~~to~~ to rejestru ~~na~~ dury! /

~~Do rejestru~~ Chorak

/ Do Choraka, ironicznie /

To są skutki, gdy bradek
marzył się rozpiesci.

Z nim, jak z dzieckiem: ró-

żenka i to jak najtwardsz!

Chorak

/ niedostrzegając ironii /

A tu właśnie ~~porzeczka~~ raptownie
odjecha:

Studzienie

/: j. w. /

I w tej chwili kapryśną niegrzeczną
odjecha!

Marat

losy

Półki czuli nad sobą ~~wojska~~
twardo ottonie,

Był spokojny, ład.. Harować mi-
sili, jak konie

I milcaci. - Triszaledwie poręły woje nasze
(już garstka)

Studzienie

/: j. w. /

O! Prędaj to mić rambnięte geby.

Chorąg

Wid' ledwie granic' mroga prosy
moje nasze
zra pokazywa' się.

Chodzenie

/: j. w. /

A to widowe się!

Chorąg

zra granic

Chodzenie

A wyspać in do granic kase!
Niech się szechy radława!

Chorąg

Tak, niech się radława!

Helena

Królowna

/ do Morata /

Co tej waszności tu płeciesz?

Król

Jaż cagniesz krawiec,

~~której tyle dba sobie prępić
srebrny chleb~~

~~A z tych dris, widne, ciężkie~~

~~wystawili próby.~~
Los w dziwnem stawia świetle.

~~Zaprawdę, nieproje. A wszak~~

przez białe tyle.

Codziennie styszałem: „Lud nasz

szczęśliwy nad miarę!

Lud w dostatkach optywa!”

Moral

104

Ja ten ~~ani~~ ^{ani} na chwie
Nie wątpię, że istotnie tak jest.

Król

Próchno stare,
Zgnilizna i kłamstwa
trawione!

Ten dopiero widzę, w jakich
Zatrzęśniętych
Opadłem, jak obroda twoja
niepojęta

Opłotta mnie, ~~ani~~ na swank
nastawiam koronę

Za winy twoje, kłamco!

Moral

Moral

¹
Kroń, lada cato
Zesły mi w ciężkiej pracy, na
twoj moc i chwałę.
Takaz w panian nagroda?

Król

Taka, jak two wptywy!
Tobie smut był domarę, nie
Drog sprawiedliwy!
Formitkami pabiles' we mnie
samowiedze,
Wiedze mi skradęs'
~~Wykradles mi z rąk potadze.~~
Teraz samowiedze **siedze!**
~~Chcę teraz siećse!~~
A wszystko to prokila two ogień:
na praca.

Modkiewicz

105

/ Do królowej, po cichu - /

Pani! Król ocalony; król do
władzy wraca!

Królowia

/ do Modkiewicza - /

Jesli Pan Bóg naprawdę da
mi ocalenie,
Wasmowski to pastuga.

Modkiewicz

/ z wdaniem ubolewaniem Do Choraty - /

Warto niestrudzenie
Życie poświęcać państwu!
Chorata

Chorata

Stoję śród w tropu,
Lecz bezprześny. O, królu, skądie
srogosc' taka?

Lajesz mnie, że się gnuśstwa
płesć podobna —

Altordniem

/ predolajac /

Chłopu!

/: ciagle w tym samym tonie

Drwiącym:/

A wiadomo - chłop krądy - cò -
kawrat Łajdaka!

Lena II

Ciz - Prugrabia

Prugrabia
 Kwiu, ~~Wierde~~, straszliwy łinnilt, ~~no~~
 Jakże? ~~wszysto~~. Co pozmienimy?
 Chłopstwo wreszcie i wreszcie,
 a ja stoję niemy.

O co powiedzieć mam chłopstwu?
~~O to nie wiem, co powiedzieć, ja.~~
 Jakże wiata tu wieje?

Chciałbym wprowadzić - maxyjny
 to - pewną ideję.

Mój ksiad świętej pamięci...
 O, u mego ksiada
 Lech był mądry...

Chorut

Przed nami wulkan, a ten gada!
 1. Prugrabia ~~wszysto~~ wreszcie ma.

mironami i macha reka na
znak, że nie chce dalej wdarwać
się w sprawę:

Przygrabie

/: Do Honorata:

Wasmosci ~~masa~~ ^{głowa} ~~lepsze~~ ^{głowa},

to napisać inaczej. / ~~napis~~

Król

Jak ja usprawiedliwie przed
ludem me winy?

Królowa

Ojciec! Wyjdę przed brame. Głos
młodej dziewczyny

Znajdźcie drogę i rekę, że nam
lud przebaczy!

/: oburzenie /

Oni mają przebrnąć? Kłóta,
obwiesie!

~~Tego jeszcze nie stato! Niech
szlachcikiem upadną!~~

Niechaj niebrną o litosć!

Mordkiewicz

/: z ironicznym podziwem /

~~Of, to mi pokim wie się!
Krol! Zepi mi rękę.
Dobrze słyszeć!~~

Krol

~~Ty, Chorut! Schwyty kogos'
na łożu,~~

~~Do
powiesz mi jeszcze potem:~~

Przepraszaj mnie, bracie!?

[~] Zdraciminas!

Chorut

/: do siebie: /

[~] Zmarzywa!

[~] Król

Te rzadkie postacie
Aticharno was tak tworzą —
a w przyszłości będzie
Stwać ci kawa nie pokim, lecz
winy prokurie!

Jam już pracował... Nie Twojej
nie potrzeba rady.

[~] Zjedź mi z oczu.

Chorut

/: głęboki oddech /
 No, teraz wiemy, jak mi w gło-
 wie! /Angelski/

Scena 12.

Wiel

/: Do Młodzieńca /

Młodzieńcu, 'A niech na pieśni ci
 kaptace, bogowie!
 Zaprawde, w Dobrych kształtach
 twoich dusza wielka,
 A pieśni twoja to wróżka, oswo-
 bodzicielka.

Młodzieńcu

~~Tram dymny i smutny.~~

Król

~~Pratować jednak morna!~~

Pijakim, coo!

Włodkiewicz

O, Janie! Angidy twa protega
etie wsparta się na równie silnym
Gimnastycie.

Łkajkolnick niepragnaciel po berto

two siegga

~~Przyjmięci, Gwizdki, są, Przyjmięci, jeśli~~
~~Przyjmięci, Gwizdki, są, Przyjmięci, jeśli~~
~~Przyjmięci, Gwizdki, są, Przyjmięci, jeśli~~
Przyjmięci, Gwizdki, są, Przyjmięci, jeśli

to objęcie!

Król

Zatem cho dżicta

Królowa

Nasunosi, co nas moga darszka,

109
Pojeń! Sukursem niechada ser-
decny towarzys.

@Krolu

Lask, nagrod, szczepki, krolowo!

Wycierpac sie moge!

Krolowa

Dla was - karczan - nigdy!

Krol

W obrotach!



Scena 13

Cie - Morat - Dworzenie - Strach

Leibnedyk

1. Wchodzą, gdy król z królową

i młodym kochankiem, ten wyjeżdża

na kono, następnie mi drugie
morat na czeke swego orszaku: /

Morat

A idę kogo?

Król

Cóż cibie to obchodzi, sęgo!

Ota kohana!

Morat

/ klękając /

Wiec na kolanach pytam

króla, mego pana:

Dobrze

Król

/ do ~~dworzan~~ ^{dworzan} /

Do mego ludu... Wy was tutaj

po co?

~~po co?~~

110

Czy - m was wotał?

Królowa

O, Proze, chcą grozić przerwac?

~~/ do przybytych /~~

~~Jak świecie?~~

~~Morat~~

~~Amo czasem tak bywa na świecie~~

~~Chordkiewicz~~

~~/ do Morata, z odroczeniem lekcewarzeniem /~~

~~Z kim, jak z kim ... Ale z hodem-~~

~~gadać!~~

~~Królowa~~

~~Jak wy świecie~~

~~Morat~~

Horat

f. do Algodão:

Pravokno střísněte! Trafil's v sedmo
temi stovky.

~~festes' ward wiek wextropung.~~

© Hordern

1. do siebie /

Osip kvadrator:

Novrat

Janie! Wola two kracna, kramia-
ny najczystsze...

Stobrienice

Leer do licha ved črigo na s'wicie
ochrístne ?

Mount

My to wszystko prosić chcę.

my i naszym.

Tylko sam kwaci, co będzie z sta-

ryn obyczajem?

To świętość, której stwórcę nam

niży w głowie ukła;

To sam korzeń królestwa, to

jego opoka!

Król

Prawda! Opoka! Prawda! Ale

cóż z niej samej?

Czy kamień tylko przyszłym po-

koleniom dany?

~~Wie! Zakładajcie dziś państwo. Nowe~~

~~strawne chwała,~~

Tak, chwila się, nicar i momen-
cie przesła.

1. roskuszując na serce

Čo's tam vrieckanie byto na dnie...
tam ... g_ulboko.

*Przybył nowa epoka, ja przywam
z opoką!*

~~Je sam kilofem stroaskam
kramci na okuchy,~~

Freich ~~heka~~^{Kamici}, niech^{sie} ~~piasek~~^{niech}

© Nam nie kamieni brzeża, nam
brak gleby rybniej:

Przysięgam, co słońca, woda, rosną-
—
dra, nadzieje,

112
Therw, co spichu w bogactwa
nie wasz, lecz ojczyzny!

Morat

/ z hisior pokoraz /

Dobrze.. To ja sie, krolu...

Krol

Oby nieba daty!

Morat

Ale po co lud niszczac, czynnik
nieodzyskaty?

Krol

Dojrzałość! Ty niechada imiesu
stwarzac gotha!

Wszak niatem w was dojrzałość,
gdzie mnie kawioda?

Ale! Chwamy rozetki owoc

umierającego drzewa.

Skrośniętych ławek, nitokniskich,
nich ona depresja!

A ogrodnik, co także pracę
przedsiębiorczą,

Musi ~~się~~ zabrać się do niej ze
sercem i sercem.

Inskrowajcie! Chcę popatrzyć na
nią ludzi w pracy;

Chcę wiedzieć, jaki robak serce
jego toczy.

Chcę spytać, kto go murem
odennic oddziela,

Chcę nowego w nim zjeść
sobie przysmaczek!

Inscrójcie!

Oliver Dworkan

Aut Kyōku 'Zostari'!

Kost. Parking.

(Nov) Phagany!

Atte wyrywaj nieszczęścia!

© Nordström

1. do klerata w tym tonie samym,
co poprzednio.

co poprzednio:
A wzakże to chary?
Wtedy smarzyc, Łojem, drigciem
maszyna, buty!

Chorah

1: do Leibnedyka, biorąc go na
łok:

Uwariasz?

Leibmiedyk

/: na pod okna patrząc na króla:

He, he!

Morant

/: pokazując na czło:

Prawda? Aparat pepsuty!

Leibmiedyk

/: do Moranta:

Jakieś kotłos nałtarte, albo
rozburzanie!

Król

/: ^{stacjonat po cichu} który ~~stacjonat~~ ^{chalek} ~~stacjonat~~ ^{rację dysputy:}

Ale p. naszaj Traski wziętem berto
i korone

Niechaj mnie peremona, jak
 chce, pa to gani
^{ry} ndc_z - ojciec do wście - tam
 moi podobani!

1. Wychodai z królową, ktorej
towarzyszy Alodarsiewicz /

Łowaryszaj Młodzieńiec /
 (Ob dwonin stwarajszaj) Fe! Istyżmie paliza was.
~~Fe, istyżmie paliza was.~~
 Clira 14

Cix bez krota, krotowry i strachienica

1. Chetika miksena. Merať prateru
na odchovávajúcu.

Horat

1. Wymagaj się, na looki & tłu-
niowego siwucha.

Wiech iokre! Wiechaleko wazidre!

/ Z obywatelstwa politycznym /

Doprost Boży!

Leibnicyk

He, he! To paranoia! Pędzić
jeszcze gorzej.

Prurynabia

/ który przez cały czas minika
i gestami dawał do poznania,
nie solidaryzując się z poglądami
księcia, a nie podziela na-
patrywania Morata. /

Biedny! Serce mi pęka. Pół-
wieku już blisko

Stwierdź przed nim...

Morat

Oszalał o ^{cia} ~~cia~~

115

Pomogła

/ we współzawodnictwie /

Pierwszy!

Dwórzanin I

Żadnego już na tronie

Dwórzanin II

Korzystać z każdej okazji!

Dwórzanin III

Byłoby trzymać się kupy

oraz Dwórzanin IV

Dobrze powiodło się!

Dwórzanin I

Reka w rekę!

Dwórzanin II

Dworkanin II

Jak jeden mąż!

Dworkanin III

Jak bracia zgodnie!

Rürgratia

/: oburany:/

Chce, o niczem słyszeć; co
słowo, to brodnice!

Asz pan nie przepaść.. Chory
jest z Aś, to odryśka

zobrowie...

/: do Leibnicyka:/

P^o
prawda?

/: do dworkan:/

A wy tu chcecie już ludziska

ry Jak na stypie porzucić go nim ¹¹⁶
części spodka!

Te, wstyd!

Dworkanin I

Rajdura stary!

Dworkanin II

Co ty pleciesz, skradku?

Dworkanin III

Proszę sam sobie do łustra
naćki o wstydku!

Moral

/ uspokajając burgrabiego /

Po to trzeba ci wiedzieć, nie o to
tu idzie!

Burgrabia

Pungrabia

Co, chyba... Po maccej.. Za
jestem wercodyk..

A presata, po co mnie tu!

/: macha ręką i rozbawiony wy-
chodzi:/

Morat

/: po jego odejściu:/

Kwazyk mui na drodze...

/: po cichu do obecnym:/

Teraz moi panowie, niech
wkręczy lejwodyk.

On panem sytuacji.

Leibwodyk

He, he! Co ja mogę?

stukanie:

Scena 15.

Cia. Freilina

← II

Ø

Freilina

/: wpada z prawej strony /

Ma Poga, gdzie królowa?

Morat

/: ironicznie /

Traskliwosc' nichada!

Freilina

Skad. wo tam stukanie?

Morat

/: sztydernie /

Ot, jakas' parada!

(wpada Parik z ręką)

Parik Brrr! Jaka sliska /: do Freiliny! /

Freilina Wygnaj raka z ręką!

Freilina Ach! ty rako!

Parik Me ucho!

Dworzania Łojdriev z Łojdriev

Frejlina

Czego wy się tu pieszli? Co to
wszystko znaczy?

Gdzie królowa? Powiedźcie^{1y} ja
jestem w rozpaczy!

Gdzie królowa?

Chorał

/: opryskliwie:/

A, szukaj' nawi, kędy wola!

Frejlina wybiega w głąb na
prawy:/

Scena II.

Cia /: bcz Frejliny: / Królowa
Młodzieniec. Król.

Królowa

/: wpada z lewej strony /
Mości panie, ochrzestam, klu-
sce dajcie!

Morat

Hola!

A prawo do królowania?

Królowa

/: rozkazującą /

Klucze!

Morat

/: lekkim sercem /

Wniej księżni!

Królowa

/: Do siebie, przerażona /

Obłęd chwytła się głowy. 119

1. Wchodki król i Miodkiewicz.

Ten ostatni pręstygnę do Kró-
lewiny i przez cały czas dalszej
rozprawy stara się go uspokoić.
Król

18. Tu więc zgromadzeni
Ci, którzy się królestwa mia-
nają podpora.

Swobode swego króla chytrze
pod klucze biorą!

Atchbie spojrzę nam w oczy...

Czemu je spuszczacie?

Zebrałem was, jak wieniec gwiazd
przy majestacie.

Piekny dank mam idzie' w pra-
miar, szcowny kodyak!

Recz prawda: wszakie kodyak
miał w każdym roku
Ma pewnie bydło: paka, konio-
rowca, ryby..

Park
w Parku
9/8/89

I mój kodyak nie inny.. A jednak..
a gdyby..

Ostatnia jeszcze próba - pomnijcie,
ostatnia!

Chciałoby króla podmuchnąć.

Scena 17.

Cia. Park - Frejlia

Park

~~o to prosiła i abo~~

1. wspina się z mostem po 120
balustradach w głębi i ~~przekaz~~
kryje z niej potem. ~~Przekaz~~ ma
kabe. Do siebie: /

Oto, mam niewinność laotka.
Lecz co tu? Strach prawy wszystkich
wejściach. "Jakas' matnia.
Chce mówić o ciele, że-
wolać się do środka.

O, ta przeklęta kaba! ~~Przekaz~~
je, jak bledną

1. Chce przedrzeć się przez
trawach dworzan /

Dworzanin

Ota kabe, dziecko.

Parik

/ harab /

Dworzani I

© Kie vriecko jestem!

Cótra pduc?

Parik

Powiesz mi gdzie przelina,
okruty chwiesze!

Dworzani I

Waco?

~~Waco?~~

Parik

/ stinnionym glosem /

Ach, kaba, kaba - gwałtu, ko
nciecku!

/ Przesunna sie, coraz w inną stronę
sali. Król wśród tego rozprawał
po cichu z Moratem i dworakami

121
nam. Wrosprowie brata udrat
lakie Krolewna. Młodkiewicz pra.
chorymat starowisko obserwatora!

Krół

/: corak gwałtowniej:/

~~Wiec nie? Nie? Nie, niedziwy!~~

Leibnedyk

/: podniewny przez chorata:/

@ Najjaśniejszy Panie!

Czas o kobrowie pronyści.

Morat

To jest najlepsze rodanie!

Leibnedyk

Stemny smac' nie w porządku,
a ręce i kiski.

Radość, kompres na głowę, olej
dławy Tyjeki!
Krół

Czy teni komparowski nikt
gęby nie matka?
Parnik

/ biegając Pokota /
~~Głowie Trejlina? Litosci! Jaka~~
~~śliska, gładka...~~
Krół

Jak mam sobie stworzyć?
Monat

/ z miesieniem /
Stat. trafił na Larry!
Królowa

I maszyniś śmiech do króla 122
mówić w tym sposobie?

Krół

Lud czeka, lud nas rąda.

Morot

My z nim pogadamy!

Krół

Wy z Ciemną
~~Diabego~~?

Morot

My cię, panie, bronim przeciw
tobie.

Lebmedyk

He, he! Wykrywamy!
Park

J. J. w.

Boże... Żużw mi stąbo!

/: Wpada Frejliwa i staje ośiępiąta! /

Żużl

/: paca się na fotel. Głucho: /

Żłamany...

Leibnedyk

Kompresiki...

© Morat

/: tryimfujaco: /

~~© Na nanie nas..~~ I odwrot, w pro.

gramach!

~~Na rapie rap...~~
/: Graje knak i strak ustowia się
na królem: /

Prarik

/: Doperchajac Frejliny: /

~~Frejmo! Zaba!~~

123

Frejlma

/: stargajac go na ucho!

Ach, ty kaho!

Wrednieniec

~~Wrednien~~

/: Do knielow!

Odwagi, cierpliwosci!

/: zwracajac sie ku grupie

Proorkan:

A na samach - samach!

/: ~~Zastona:~~

~~Sceniczka drugi.~~

Handwritten text, possibly a list or table, with faint lines and illegible script.

Handwritten text, possibly a list or table, with faint lines and illegible script.

Handwritten text, possibly a list or table, with faint lines and illegible script.

AKA III



Akt III

Scena przedstawia dziedziniec zamku, w głębi mur ze starą basztą po lewej, z skrzydłem zamku po prawej stronie. W skrzydle tem widoczne są drzwi i jedno okno. Pomniemana główna brama zamku znajduje się po lewej stronie. Na tle szczyty gór.

W ciągu aktu noc księżycowa przemienia się powoli w poranek.

Scena I.

Młodzieniec - Królowa

Młodzieniec

1/2 lutnia w reku skrada się pod
okna. Stanąwszy pod oknem,
po krótkiej chwili przygrywa
po richu! /

Pod gwiardani zawieszona
Gdzie dróg młotnych szlak
niepewny,

Białe tuląc dłoń do łona
Błędni kętna tajemnica
Niedośniony sen królowy.

Ukochanej królowica!

1/2 otno odchyła się - wykiera
królowa :/

Królowa

/: głosem przytłumionym - radośnie
zdriwiona:/

Waszmość?

Młodzieniec

Zaprawdę, nie spadłem z księżycą!
 Jeszcze swój żywy, chociaż umęczo-
 ny!

Królowa

A z tego wychodzi klęsk wieść,
 czy obrony?

Młodzieniec

Królowo! niewiem dotąd, co to
 klęski.

Królowna

Czemuś więc cichy tak, skoro zwycięski?

Młodzieniec

Nierawne tryumf niesie głośnie storo,
Nierawne cichość jest pobitych mowa.

Królowna

Ale ja cierpie, mnie obawa dręczy....
Mój ojciec.....

Młodzieniec

~~Xi~~ Leci wydarty pajęczej!

Królowna

Wieriony!

Młodzieniec

Aby uzyskać swobodę
Te, której nie miał.

Królowa

Wiedź mnie doni!

Młodzieniec

Powiesz.

Królowa

Trarar? xarar?

Młodzieniec

Nie żądaj za dwia!

Ciepłiność ciernie wynagradza różą.

Królowa.

Kiedyś mnie pójde? Przynajmniej
opowiesz

Co robi?

Młodzieniec

Dał mi leibmedyk makowiec!..

Spi król i wszystko, co mu serce
rani! —

Ja tu wnet wróce, znak dam.

Fejdziysz pani?

Właśnie opowiem!

Królowa

Fejde!

Młodzieńce

/: podajcie jej luteń :/

Ukryj luteń,

Mogłaby zdradzić zabraknąwszy
luteń.

/: odchodzi w głąb :/

Scena 2

Królowna

/: w sknie - z lutnia :/

O tak! w tę jasną noc, a z twojej
ciemnej,

W lutni, ty duchu matki królowej
ze mną!

Radosną wieszczyką głębi niech
zabrowni głucha!

Bo oto wraca z ręki narodzieja,
którego różyczką zaklęta: „osucha”

/: pauza :/

Łodki narodzieja.

/: po chwili, jakby ludzacz się z
uspienia :/

Czy to ja, czy nie ja?

/: rozmarzona :/

Pod gwiazdami zawieszona
Gdzie dróg mleczny ślak

niepewny

Biała, tuląc dłoń do łona,
Błędzi tęskno tajemnica,
Niedośniony sen królowy:
Upochanej królewica!

/: zwolna cofa się :/

Scena 3.

Morał - Burgrabia

/: wchodzi z lewej :/

Morał

Plan arcy, arcy! Ten sprawie

kark skreci!...

129

Chłopstwo obiegło nas na zgiebie
włosna,

Żgina, jak ruda mysz, w dwa
ogie wzięci.

Mój poset wodni wierz wytorzy
jasno,

Żwiem go w drogę pchnąć!

Wódz tu wnet stanie

I ranił nowe zabitym zaranie

Chamom na tyty upadnie armia
cała

A równocześnie stąd im damy bobu!

Burgrabia

Wyrwać biedotę niewielka to chwata!

Morat

Mój drogi! Niema innego spo-
sobu!

Burgrabia

Ha! trudno głową w mur bić!

Ale wiecie,

Nie tak to dawniej robiono.

Mój Boże!

Czyż moca, pięści ma stać

wszystko w świecie?

U mego dziadka, pomnę, na

futorze,

Była raz latwie jakaś z chłopstwem

chrzja,

A dziad impetyk był, rwał

się do Kija.

Tedy go pasya nadęta okrutna
 Płonał naprężeniam i bladł nakosztat
 płotna,

I ust ścisłych wyparć nie mogło
 ni słowo,

Tylko wrzok mówił piorunów
 wymowa.

Tak to godziwie brwato - morze sturiej.

Alę gdy przeszedł pierwszy impet
 burzy

Dziad polart proto i rekt: „Chryste
 Panie!”

Toc' niewiem nawet czego chcą
 te dranie.

Wytoczyć beczki, chleba dać
i soli!

Otworzyć bramę! Sam Bóg
nie pozwoli

Niechym krzywdą skarż
grunt rodzimy,

Niechaj gątgany przyjdą!
Pomówimy!"

I pomówili: z panem - szerni
wioskowa -

I było dobrze! To rozumna
mowa!

Albo znów razu pewnego....

Moral

Ł! Łary!

U was widocznie driedziwne fujany!
Gadania dziwne - słuchania niewiele.

Burgrabia

/: wariony:/

Ha! tak się wyspi, jak sobie kto
siele.

/: odchodzi:/

Scena 4.

Morat - Leibmedyk. ✓

Morat

/: podchodząc:/

Tróć? A jak się tam wszystko
układa?

Żali wzbudzenie króla jego mości

Już pokonane?

Leibmedyk

/: wśród z qtebi:/

He! he! trudna rada!

Na sen mu dajem, nigc spi.

Morat

To najprościej.

Sen dolekarzostwem w takich
razach bywa.

Kiechaj spi sobie dusza nie-
cierpliwca.

Podpalaczowi ja wywołam
głównie

A ty ja gasisz, **prawda!**
Morcia będzie

Tak gasnac zivolna, zagasie' grun:
 Nawnie

Na zawsze ?

Leibmedyk

He! he! nikey co ?

Morat

Tak sylko
 Rozmyslam! Boze! Zycie krótkie
 chwilka...

Przedrej czy pózniej... A kto wie
 co lepiej.

Pro cbi po zyciu, gdy zle sie
 ucrepi ?

Pomyslee', wszystkie cierpienia
 istana,

Serca ni rozpacz ni żal nie
ostadnie.

Spieray to świsły, bo greszyci' nie
może.

Leibmedyk

He! he! Jak warzności' powiedziat
to ładnie,

Aż mnie się spać zachciało.

Czeka tożę....

Morat

J mnie też czeka. Lece mnie

blagam prośno.

Zacny medyku, masz balsam

pry sobie?

Daj go, bersenność wespryj mi 9 133
jątmwina.

Leibmedyk

/: podając flasceurke: /

Jowrem! he! he! lecz uwagę zrobij:

Ostroinie panie aby nie zawiele,

Żłyst energiczn tam pocieszyciele!

Gdy już bersenność dobre wam

dobadrie,

Pięć kropel werimij na cukrze lub

w wadzie.

A kłoby więcej wrzót, na wieki

zaśnie!

/: odchodzi w głąb: /



Scena 5.

Morat /: sam: /

Uchrony głupiec - oto idzie właśnie!

Czy tylko prawda? czy to nie są
hasła?

/: prawda: /

Jakże ja szybko docieram do
celu!

Jak niespodzianie znalazł on
przedemną.

/: wpadłbyś się w płaszczyk: /

Kto mógłby sądzić, że by kościelny
W mej dłoni znajdiesz przystań
potajemną,

Że ja się popchnę tą niewytkłą,
droga.

/: j. w. :/

Jak wrota dyabelski istworzył się
którego!

Żwi ci za riasno w sklanym
pałacyku?

Do króla tobie pilno? Ty, kotoryku!

Ty wucielu!

/: wywa przerwiony i wzglada się :/

Nie! nie! co ja płote!

Móglu kto strzeć. Przeciuch ze mnie
stary.

Czyż ja ze siebie nie czynię ofiary?

/: pausa :/

Boję się!

/: pauza :/

Słota więc moja crena, ichwalba! --

Jakier tu inne wyjście? albo - albo -

Robiłiwości nie szukaj u ludzi..

/: wpatrując się w flaszkę :/

"A ktoluy więcej wzięt, już się nie
złudzi."

Scena 5.

Morał - Młodzieniec

Młodzieniec

/: który już od chwili przysiadł
się Morałowi, wredłszy z głębi - teraz
przystępuje na palcach - cała
scena półgłosem :/

Est!

Morat

/: przeskraszonny chowa flaszczyki:/

Kto tu?

Młodzieniec

Cicho! Skąd raptem obawa?

Morat

To warchość?

Młodzieniec

/: miernac Morat'a wrokiem:/

Noc dziś spanie nie Łaskawa!

/: zmieniając ton - raptownie:/

Czy mi ufacie?

Morat

Ła na to dowody.

DYREKCJA TEATRU MIEJSKIEGO
WE LWOWIE

Wszakże się snujesz jak c'ma
bez przeszkady.

Z c'mem, jeśli taska? Co strzachać?

Quid novi?

Młodzieniec

Pańce! wieś co się wynkusta

Królowi?

Leży wstępnicy ciśnie, nieruchomy.

Debu podobny co go zwala, gromy.

Twarz marszczy, usta wykrzywia

boleśnie.

Morał

Wolno mu! wolno!

Młodzieniec

Leż niekiedy we śnie

Snai jakiś inny obaar się mający,
Wyrzuciwszy go nagle z rozpaczy!
Ciekaw, co szepce, usta niestrudzenie,
Wysłuchanem uszy, chwyciłem
marzenie ..

Król w kilku słowach całe je
Zamyka.

Morat

Zapewne głupstwo. Jakaś wirya
drika.

Młodzieniec.

Wirya, nie wirya, jednak ja powtórzę!
Król szepce ciągle: „Sygnet - pod-
kop w murze.”

Morat

Sygnet ?

Młodzieniec

Przekleśty pierścień opowiada:

Żem sygnet posiadał, mnie posiadała
zdrada,

Ala na jego on drisł bityszczy dżoni
I jego zatem zdrada wnet dogoni.

Morat

/: wybuchu xisnicchem :/

Cha! cha! cha! Trochę przeliczył się
stary,

Dobrze zrobiłem.

Młodzieniec

Wasmoré!

Morat

Nie do wiary

Trzysnę w czas.... Godło by wladny
błyszczące

Sposzywaj dalej w kieszonce ..

/: udema się po kieszeni: /

Młodzieniec /: do siebie: /

W kieszonce!

Morat

A cóż ten podkop?

Młodzieniec /: do siebie: /

Zuż się na lep bierze!

/: do Morata: /

Ach, kto by jakiegś tam wierzył chimere!

Morat

Jednak co przecie?

Młodzieniec

Charczy biedak, skroczony:

"Podkop pod murem, tam pod ~~stos~~ słoną
hasła,

Tamtydy wtrądnie się impet odsieczny!"

Zabawny! Podkop! Własność

pewnie znasz to?

Podkop z twojego pewnie jest
rozkaru,

Sam na wieść o nim, krawiłem

od raku!

Morat

/: zdumiony:/

Podkop? Co mówisz?

Młodzieńce

138

No, no, udawanie!

Wszak mnie ten podkop obojętny
panie!

Morat

/: z przerwaniem - zamyślonu: /

Coś w tem się kryje..!

Młodzieńce

Tam niema nikogo!

/: do siebie: /

Pewnie! Bo dyabli nawet być nie
moga

W cieniu, czego niema!

Morat

Prawde moim kochanku!

Młodzieńiec

Ależ ot, baszta! A tam prosta,
droga,

I piewnicy wychodzi się wnet
do krwiganku.

Morat

Jest sakre wyłot?

Młodzieńiec

✓ No jest! z tamtej strony!
Chrustem zaledwie lekko przystoisz.

/: do siebie :/

By w to uwierzyć, potrzeba Morat!

Morat

/: do siebie :/

Wise porocie zdradca. Worenie sygnet dziata.

15
139
/: z udaną obojętnością: /

My tu podkopów różnych mamy
kilka

/: do siebie: /

I ja tak szujny, nie wiedziałem o tem!

/: głośno: /

Prowadzi!

Młodzieńce

/: do siebie: /

A... nosił wilk, poniosła wilka!

/: głośno: /

Ża mała, chwilke bedniemy z powrotem!

Morat

/: spiesząc za nim ku lascie: /

Traf mnie scala. Skorom już na tropie,

Ja was podkopie!

Młodzieńce

/: do siebie :/

Ja ciebie zakopie!

Scena 6.

Królowna

/: odchylając skno, rozgląda się, potem
staje zadumana :/

Uciekto! echo słyszatam rozmowy

Poszli! kto poszedł? Tam sierp

księżycowy

Już się w mgłę białej zatacza

objęcie

I chłodna rosa na oczy mi pada.

A jego nie ma.

Tam na firmamencie
Wór siedmiał gwiazd swych przed
żerłami zmyka,

A jego nie ma.

/: oświeślenie :/

O Tam wkrótce potory
Liliowe palce na niebie znak zowry
I świat przywodzię tote dyadema,
A jego niema.

Czy zte zakłacie padło i na siebie?

Czy jednego chcesz nam wciąć

obrońcę?

Czy tam już Boga zabrakło na
niebie?

Ony się już nigdy nie pokarze stowice ?
Oto przerw serca stęsknionego lirice,
Przerw twoje duszy, co lada szalestem
Juz jest spłoszona; przerw ta
kiedne życie

Na try skarane, błądzą:

Wzrybadi!

Scena 7.

Królowna - Młodzieniec

Młodzieniec

→ /: wreszcie chwilę przedtem z baszty,

szybko zbliża się ku oknu; na

palcu widai' duży sygnet: /

Żestem!

Królowna

17 141

! wpół uradowana, wpół stworzona !

To ty ?

Młodzieniec

O jakie srodre przelekniona !

Królowna

To ty ? Patrz ! Ledwie przyszedłś,
noc kona !

Pycerku światu stoncznego ranka,
Jakie ja ciebie witac' mam zie-
mianka ?

Młodzieniec

Spojrzyj, ~~a~~ niebo dla mnie się
otworzy -

Leć nie ! Niegodnym jeszcze. Wblas-

Kach zory
Oswobodzenie wpród nich ujmę
wasze.

Królowna
Nie mów tak - nie mów! bo się
znów nastraszę,
Żbył krótki termin na chwilę
ucieszną.

Młodzieńce
A tobie, tobie o Mgietko nie
spieszno?
Zaprawdę dobry Bóg w przymie-
rze z nami.
Zejdź tu Królowno w światów
fałę siną.

Królowa

/: zakłopotana:/

Lejcie mówisz?

Młodzieniec

Droga wolna.

Królowa

/: ż. w.:/

Leć tak, samci?

Młodzieniec

Przedrej!

Królowa

/: z wahaniem:/

Więc idę! leć szybko z Freilina.

Lena S

Królowa - Młodzieniec -
Freilina

Młodzieniec

/: sam :/

Zawieszona nad gwiazdami
Gdzie dróg mlecznych szlak nieprzerwany
Biała, kulac dłoń do Tona
Błogdzi testkna tajemnica

/: z bramy pałacu wschodzą, Królowa
i Frejlina :/

Frejlina

Brr! ranek chłodny. To nie szkoda
spania?

Młodzieniec

/: biorąc Królową za rękę :/

Niechże ten ranek co się ku nam

19
143

skłania

Jak zteśmy spędzi przesłotę naszą

daleką.

Królowa

O! gdyby spędzić.

Mładzieniec

Pod dobrą opieką

Sprawca niecierpienia, raczy ochwiciu.

Zwarcie!

/: wskazując:/

Co tam znajduje się w tej starej bańce?

Frejlina

Król wino wrywał w niej

Mładzieniec

Proszę, Frejlino!

A teraz wina siedzi tam, gdzie
wino.

Podstęp za podstęp. Jestcie spra-
wa krytyka?

Gdy on was oddał pod klucze, ja
schwytywa

Teraz pod kluczem brzykam.

/: potkamy klucze :/

Królowa

/: zdumiona :/

Czy ja nie snię?

/: porwyro :/

Spieszmy więc ojców zabrać. Ojciec
drogi!

22 144
Zuiewagom koniec!

Młodzieniec

Nie! jeszcze za wcześnie!

Jeżeli nie wolno!

Królowna

/: smutnie :/

O! gdy waszmość każe....

Młodzieniec

Musimy wodze i wojsko mieć
wpródy,

Musimy ująć ich po naszej
stronie;

A już popędzić tam goniec obłądy

I mściwych myśli....

/: do królowy :/ A

Czy w rycerskiem gronie
Nikogo nie masz, co zechce i zdoła
Wyprowadzić gońca mknącego przez
siola ?

Zanieść wodrowi wskazówki,
przesłoga ?

Królowa

/: po namyśle: /

Naprawdę myślę, wymyśleć nie mogę !

Młodzieniec

Jakże, nikt ? Sambym przemknąć
góra, lasem

Leć co tu z wani stanie się tym =
pratem ?

Królowa

/: składować ręce: /

Nie, ty nie możesz, zostań... ja się boję!

Frejlina

/: stała chwilę zadumana: / /: Teraz prze-
chodzi jakgdyby po powzięciu nagłego
postanowienia: /

Królowno! daj mi tylko jaką broję,
A ja rycerza dam!

Królowna

/: zdziwiona: /

Ty?

Włodzieniec

Doskonale!

Królowna

Łbroję wieszioną wiesz w złotą salę,

Ala skąd nycerz?

2

Frejlina

Moja tajemnica!

Młodzieniec

Frejlino! pokłoń! cześć! to mnie zachwyci!

Frejlina

Tylko dobrego niech mu dadzą konia,
A wicherem pomknąć do rodka przez błonia!

Młodzieniec

Tutaj go wekam. Klaida chwila droga.
Kłan' się już znajdzie, które w imię Boga!

/: Frejlina odchodzi w głąb :/

Scena 9.

Królowna - Młodzieniec -

Parik

Parik

22
146

/: wchodzi zamyślony z lewej strony,
spostwrepiwszy obecnych z lekkiem:

→ Ach!

Królowna

To ty? parik? Edrie i w jaką drogę?

Młodzieniec

/: ironicznie:

Kto rano wstaje.....

Parik

/: melancholijnie:

Nie spać, nie mogę!

Królowna

/: ze współczuciem:

Patrzcież, jak smutnie nie drogo się składa!

O! Trane orka, o swanyerko blada,
Odepchnij rozpacz, ze mna, dzieł nadzieję,
Poranny wielbryk wszystko zte rozwieje!

Młodzieniec

/: do siebie: /

Wielbryk!

Królowna

/: wskazując młodzienica: /

Tak! popatrz to jego narzedzie,
Zobaczysz: wszystko dobre, dobre bydzie!

Parik

/: z apatyą: /

Nie dla mnie!

Młodzieniec

Oto i tłamanie ducha,

Rano miał butną kocięta mine,

Przebrał seroto jak nad miodem mucha,

A teraz wrdyha z rozparra: Ja gine!

Królowna

Ginać? z powodu?

Parik

/: tragickie:/

Heh! z powodu ucha!

Królowna

/: wybuha śmiechem:/

Raz pierwszy w przejęciu tragicznych indeksie
Te napotykan-

Parik

/: żałosnie, wskazując na ucho:/

Czerwone - zapucha!

Młodzieńce

Królowym tożem nabrzyć!

Paxik

/: poruszony: /

Czy wać wsieki sie?

Królowa

Ponad królestwem wielka zawierucha,
Waria sie państwa losy zagrożone,
A ty nie widzisz nie prócz swego ucha!

Paxik

/: z patosem: /

Wybaw królowo! Ubracić koronę -
To rzecz okropna! Paxi wie, paxi
nie prosi!

Wstrząsnie państwo, jakiej strasne rzeczy!

I gdyby ręką nemery zajądła
 Strąconych tryjąc koron rurem spadło;
 I gdyby potem państwo koron wreszcie
 Na jednej szali los ułożył ślepy,
 Na drugiej zaś się spoczęło

Mądrzenie

/: koniec z udanym potorem: /

To ucho!

Paxik

/: quicquid: /

To ucho! a tak!

Królowa

/: zabyła sobie uszy: /

Ale śmiech nie wdraga!

Paxik

/: kończąc: /

To stronie ucha byłaby przewaga!

Królowna.

Parciu! to jakieś głupekstwo nic nie warte,
A ty do serca kierujesz je, chłopczyku!

Parciu

Królowno, wszystko dać na jedną kartę!
Przepadło! Kierak-bywato - to gaiku,
Starsze niegrza, zwałartszy na ziemi,
Lzani zlewaniem, z serca pżgnaceni, -
Prawda Królowno? Jesteś biedne ptaszko,
Więc mnie opłaca, takie są wasze!

Królowna

Raczej rozwesel parciu moje serce!

Młodzieniec

/: z ironicznym współczuciem :/

25
149

Powól zapytać, jaka śmierć cię spotka!

Królowa

Ale nie słuchaj go, dręcino śródka!

Parik

Słucham! W tych słowach wielka kwestya leży.
Wiem jedno tylko: że śmiercią rycezy
Z padotu płaćmu muszę zejść cieniem chleję,
aby szrotani bólów mych ucichli!

Scena 10.

Ciż - Frejlina

/: z zamachem uderzając stopami o ziemię;
sztywny, cały w żelazo zakuty wchodzący
scen- Frejlina - niepokonana :/

Parik

/: sportwrega ja: /

Ach! jakiś rycek! Koniec memu ptaču!

/: przypada doń bñagolnũ: /

O! porwól niceca, nicek go w pierś ratopis!

/: usiłuje niceca wywabić, rycek nie dozwala: /

W moją, nie w twoją!

/: namoce się: /

No! porwól!

Frejlina

/: porwuje go za ucho drugie, nie to o któ-
rem wspominał. Grobowym, zniekształconym
złotem: /

Smarkaczu!

Parik

/: chwytą się za obie uszy: /

Drugie mi uwat! Gwaat! 26
150

/: uieka: /

Scena 11.

Ciri - her Parika

Królowna

/: zaniepokojona - do Młodzieńca: /

Biedne chłopie!

Wstrzymaj go!

Młodzieńca

W takich razach nie pomaga
Żadna perswazyja. No! i zbedne zgoda,
Teraz mu właśnie wróci równowaga,
Bo skale z jednego uchem, które woła
O pomste, drugie wypróbowato ucho.

/: do Frejliny: /

Mości męce! Gde siebie Frejlina?

Frejlina

/: kiwa głowa: /

Królowa

Cemu to odpowiedź głowa kiwasz głucho?

Młodzieniec

To intrygować takie mnie zaczęła.

Dzielnie wraśnateś - nie jesteś niemora?

/: prawa: /

A więc dystyng pragniesz mieć surową?

Frejlina

/: milera kiwa głowa: /

Młodzieniec

Nie rzas dochodzić! Weźmij zaufanie.

Obys' go tylko nie zawiodł, mój panie!

/: podaje sygnet zdjsty z palca :/

27 151

Ten sygnet brame warowni otworzy

I serce wodra - niechcê jak najskorzej,

By nie zapókuo dostać wódkę języka.

A co masz zwiścić, to pismo zamyka!

/: podaje zapieczskowane pismo, dobyte

z kanadra - kyperek, odebrawszy je - od:

chadzi :/

Scena 12.

Modricenie - Królowa

Coś za scena

/: w ciągu tej sceny stypbać zdala szmer

wmacniający się pod kamień se wraun :/

Królowa

/: rozgląda się :/

Leck gdzie Frejlina?

Młodzieńce

Łutkać jej nie będzie.

Cco frejliny? Nie trzeba frejliny!

Opatrzność snuje cudowna, legendę.

/ wskazuje światło: /

Tadra, tam już w brzoście karpia się wyrył,

Stasze gwary rozbiegły po lesie...

Królowna

Czy ten poranek kwiały nam przyniesie,

Czy tylko ciernie kolacej tarniny?

Gdzie jest Frejlina?

Młodzieńce

Na co nam frejliny?

Powiedz gdy wszędzie pójdzie dobra droga,

Nie rekruszę wtedy zerwolić, ty cicho,
Bysmy oboje gdzieś w samotnis boga
Poszli pić stódyż jednego kielicha -
Oboje - świadkiem nie mając nikogo ?

Królowna

Prześni. Łą drwa. Dawniej ich nie znałam,
A teraz one stoje wkoło kresu,
I taki ze mnie wyrok topia, że pałam
I niby smucą się, to znówu cieszę,
Łzy i uśmiechy mieszając figlarnie.
I kiedy słowa twoje słyszę drzące
I gdy w tej chwili wyrok cię mój ogarnie
To kardy biały kwiatusek na łacie
W mej wyobraźni nagle się runięni.
I tylko widzę róże wśród zieleni

I tylko jedna woni; a to znów róža
Rozkołysane zmysły mi odurza —
I niewiem skąd do wszystko, to i nie to.

Młodzieniec

/: obejmuje ją - po cichu :/

Ja ci wyjaśnię: stałaś się - kobietą!

Królowna

/: usiłowując się :/

Ty przepaść rzucaś między nas w tem słowie.

Młodzieniec

/: usiłując ją objąć :/

Przepaść zapewne dobry aniołowie.

Królowna

/: broniąc się :/

Trunę spłoszona nito gotę bice.

Młodzieniec

/: nawieraję coraz energiczniej - wciągu
dalszego dialogu:/

Ożem się urbię, gotabke pochwycę!

Królowna

Noc mnie ostoni.

Młodzieniec

Ja rapale zoreę!

/: stychaie weraue:/

Masz tobie!

Królowna

Co tam?

Młodzieniec

W niefortunnej porze

Wybrał się rycerz.

Głos Wodra /: ra nena: /

Taran mam wrząc' morze?

Królowa

/: urawa wrasta: /

Zguba.

Młodzieniec

✓ /: uspokajająco: /

Róż twoich lek mięk nie przygasa,

Nie w ten wolałaby głos zguba nasza.

Zamek wodrowi opór stawia przecie!

Królowa

/: tuląc się do niego: /

Ja się wszystkich lekam już na świecie!

Młodzieniec

/: nadśmiewczo: /

Jaśnie ie miśdry wodrem a ratoga,
Ro'đrivisk!

7P 154

Królewna

Có'x nam te ro'đriviski dać moga, ?

Qtos wodra /:ra scena:/

Nie otworzyć ?

Burgrabia /:ra scena:/

Prekać jenerale!

Qtos wodra /:ra scena:/

Nuż się podsadzić chłopcy zomaszycie

/:stychać brark wywalanej bramy:/

Qtosy

Ratunku!

Inne qtosy

Hurra !!

Młodzieńce

Alci doskonale!

Doprawdy potężu takiemu artystcie,

Jak wódz! O popalr, sto już nadciąg,

Za nim zaś rycerz nasz ~~nakrtałt~~ posaga!

Scena 13 prostszy od dręga!

Cis - Wódz - Frejlina - Orszak

Wódz

Wódz

/: za sceną, postępuje naprzód :/

Włzyka tych drabów! Niech popamiętają!

Ja im pokazę, co to zdrada znaczy!

W lochach, jak niemiła zgujiesz nędzna zgrają!

/: wchodzi - ujęciowy królowski, przykleka

przed nią. Rycerz - Frejlina staje

155
wyprostowany, wsparty o mur barokowy i w
tej poręczy widać go przez wszystkie dale-
kie sceny.

Wiedeń

Królowno! Pani! Mnie tam od pracy,
Od biednych ludzi, co chodzą u pług
Wierę o tem wszystkim dopadła.

Młodzieńce

To znaczy
Czyli ochmistrzowski nie dotarł do celu?

Wiedeń

/: do młodzieńca :/

Chłopom wpadł w ręce!

Młodzieńce

/: do Frejliny :/

Có' ty przyjacielu ?

Wódz

Dzielny sekundant. Wspieraj nas
przy braniu

/: do królowy :/

Jam w pierwszej chwili sądził, że chłop kłamie,
A tu naprawdę pierun był już bliski.

Ledwie wódz w pole - w domu zaraz spiski.

Teraz ja stroje kurty!

/: odwraca się ku wejściu - z zacisniętymi

piściami :/

Włóczykije!

/: znowu do królowy :/

Me có' strzchać? Król jegomoń żyje?
Kiełkniety? Prawda?

32
156
Królowna

Skregli go bogowie

Jon!

/: wskazuje na młodziaka: /

Młodziak

Król spi tam.

/: wskazuje na potaś: /

Z kompresem na głowie!

Na gwałt leżony leżeniem być miał z szat!

Wódz

/: do oficera I: /

Późni przygotować myśl króla pomatu

Do wyzwolenie. Pomatu - z ostrożna -

Dzisiaj doprawdy oszaleć tu można!

Królowna

/: do oficera I: /

Ja was wyprzedzę; czyliś tam tem

zburze?

Przy wjeździe siliły niech ^{ustapia} ~~ustapia~~ czołwe!

/: wychodzi, za niego oficer: /

Scena 14.

Ciri - Oficer II

Frydina

/: po cichu do siebie: /

Wreklsta zbroja! Rekre, dwa cesnary!

Jak ja w niej wytrwam?

Oficer

/: zawiadziwszy o jej stopy, polyka się: /

Na cze tej maskary?

Wódr

33 157
/: do oficera: /

A! jesteś wazmożé!

Oficer II

Melduję z potora,
Że rozbrojona już całego ciała!

Wódek

Sapristi! Niech ja wszyscy dyabli liara.
Lutokhaus wystarczy. Jak sądrisz?

Oficer

Bez mata!

Wódek

Co się nie zmieści, na odwach poprowadzi!
Ale jak oka w głowie ich pilnować!

Ochmistrza, bez kwestyi, Sakre dan już
w Fryka?

Oficer

Nie generała! Nie ma gwałtownika!

Módr

Nie ma! ? Jak przeto ci garstom
to słowo?

Alci być musi, kapuściana głowa;
Co do jednego zniech was na kaszę
Jeśli nie wpadnie Morat w ręce nasze!
Czy rozumiecie?

Oficer

Tak! Wedle rozkazu!

/: wykonuje zwrot: /

Frejlina

/: j. w.: /

On nie odgadnąć miie. On chyba z głazu!

Młodzieniec

Panie! ja sprawę załatwię od razu!
Nie bręka szukać!

Wódt

Znana ci kryjówka?

Młodzieniec

Ja mam chwilę leżniejszą miast półgłówka!

/: odchodzi do barizy: /

Wódt

/: do oficera: /

Dobre jutro!

Oficer

Wedle rozkazu!

/: robi zwrot i wychodzi: /

Lena 15

-Wódr - Frejlina

Wódr

/: zwracając się do rekomego rycera, któ-
ry stoi ciągle w tej samej pozycji,
wsparty o ścianę :/

Kolego!

Ty tu jeszcze! Istny alter-ego.

Ustwinocienie - lecz nawet i ona,

Gdy ślad w ślad drepere, jak za

ptugiem wrona,

Może się sprzyknąć! Ryceru!

Marsz w drogę!

Nie słyszysz? Ruszaj!

Frejlina

/: nie zmieniając pozycji - rozpacalnie -

zmienionym głosem :/

158

Kiedy ja nie mogę!

Wódka

Co za głos? Przecież nie rycerki wcale,
Znam go skądś! Jednak skąd? Eh!

mniejsza o to!

/: spogląda na nią - wygładzając włosy

ramion: /

Natęst! W przyjemną ubrali mnie ^{lask!} ~~lask!~~!

Frejlika

/: po cichu - do siebie :/

Milczenie! Jakżeś ciężko nieraz snota!

Scena 15

Ciri - Król - Królowa - Orszak -

Oficer I

Oficer I

/: rochadzi: /

Król! Król jegomości!

/: wódz przykłada przed rochadzającym kró-

lem. Król go podnosi: /

Król

/: smutnym głosem: /

Chyba! Dziwnie się płota,
Koleje losu. W ciągu krótkiej doby,
Tyle przemknęło zmian nad nami.

Frejling

/: j. w.: /

Oby

Raz Bóg da zmianę i dla mnie! Gine!

Wódr

36
160

○ Nie biadaj królu! Znam zdarzeń przy-
czone.

Wszystko dla tego, ahyu poruś siebie.

Frejlina

/: j. w. :/

A mnie nie poruś!

Wódr

Wzręz Boga na siebie!

Ow piskny ranek, co już srebrem błyska,
Uwierdzi królu, twoje panowanie.

Król

Tak - stoić i podnosić wieśta nas w
okowy.

Leć twoja wierność daje mi tron nowy.

Poznałem błąd mój, wszystkie biedy
moje,

I niechaj tylko serce uspokoję,
A będę wiedział z kim iść i kiedy!
Poznałem błąd mój, wszystkie
biedy moje!

/: królowa rozgląda się wkoło, szukając
kogoś, po czym odchodzi w stronę pałacu:/

Scena 15

Ciri - her Królowy - Oficer I - Lud

Oficer I

/: salutując do woźcy:/

Na gwałt się cisnie lud do wcho-
dnej bramy.

Król

7A
161

Lud? Niechże przyjdzie. A wszak go
wzrokamy!

Z nim nowa siła w stary ramek wtroczy

I niby stoiąc olśni dziejów okry!

~~Tudno odrzucić wrogów wrotyście nic,~~

~~Co poproszą. Powieści je życie!~~

Gdzie jest Burgrabia? Ciągłe strasze
bramy?

Wódz

Nie panie! Liczki w szotkaurie z
zaboga.

Król

Ale wypuścić ich!

Wódka

/: tonem protestu :/

Królu!

Król

Czyż mogą,

Cierpieć za ślepe rozkarów stuchanie

Oni - bezwolni!

/: do wódka :/

Burgrabię staw panie!

/: Wchadzi Morat z haszty :/

Młodzieńce

Pójdzie już Waszmości... tedy... nuże -

tedy!

Król

/: do młodzieńca :/

6 To ty tak obcy, a tak znany przecie
Co ocaliłeś mnie i moje dzieci.

A skądże znów, fortuny pierzochu,
Tego polwora (tu nam) wiedziesz?

Młodzieniec

Z lochu!

~~Podstępna dusza, ale umysł tęp,~~
~~Poszedł jak wróbel na lep, na podstęp,~~
~~Poszedł zbłądził groźny podkop w skałę,~~
~~Który dotychczas mi istniał weale,~~
Tam me zelarnych drwi trojga zamkniesz
Powrót odcisto. Stał się nieszkodliwy,
A teraz umysł ma w drwinym zamknięciu!
Bredzi o spadłych gwiazdach, łwie
bez grzywy,

Postępuj królu...

Moral

/: postępuje automatycznie na przód, roz:

glądając się - potem wpatrując przed

siebie:

^{Cyt. 'Czekaj!'}
~~Czekajcie!~~ Powoli!

/: wenosi oczy ku niebu:

Tam wysłyszona, w górze gwiazdom kolej

Skrywił ktoś! Bóże ratuj! Niech runie.

To lew, ten oto tam na jaskrawej Tunie,

On gromi gwiazdy straca!

/: do otaczających:

Gdzie nożyce?

Ja mu obetnę gromy, skoro schwyce!

Król

29/103

Nieszczęśny! Patkiem od rękostów odchodzi.

Fiedlina

Jam już blisko oszaleć w tym żarze,
Duszę się, płonę, a wstyd milereć karę!

Morat

/: zniesienia tu - ze szlucernem przyniesieniem :/

Żakre? Co? Dobrze ma się król dobrodziej?

A! boli główka. No! Kłopot niewielki!

/: wyddobrywa flaszerkę :/

Ból onet usnienna, cudowne kropelki.

Zawij, to środek najpewniejszy właśnie.

/: zapatrony przed siebie - tajemniczo :/

A kto by więcej wzięt, na wieki zasnie!

/: myłucha skalonym śniechem :/

Cha! cha! cha! Zasnął nareszcie, nareszcie!

Król

Bolesnie słuchać! Na bok go zakieruj!

Moral

O cóż tu idzie! Nie taką koronę,
Leż budno, aby ład był wywrócony;
Gdy Bóg świat stworzył, w księgach
to majdniecie,
Nic oprócz Ładu nie było na świecie!

Król

Wise że surowo oszczędn jest przeciw.
Pchnęła go w zbrodnię tylko ta raducha,
Która, sam stworzył!

Moral

Przypadek się - /

Król ładze mi śmiecha!

Król cłykiely nawet mi urnoje,

Król chce dopuścić przed tron chłopostie
zgraje!

Chce rzadzić - nowych szuka sobie ludzi,

! wrywa - dolywa flasceertę - ropatrucje

niz ro mie tajemniczo:!

„A ktoby nisej wzięt, ten nie mi zbudzi.

! wybuchu smiechem:!

Cha! cha! cha!

Frejlina

Niech tam! Przytłocz olwarre!

! wrywi berstuteerue wysiiti:!

Nie sposób!

Scena 17

Cis - Leibmedyk

Leibmedyk

/: wpada z głośni: /

Przekoś, król porucił tobie!

Król

No, no! daj spokój! Przekoś masz

doktorze,

Tu naprawdę choroba cię wygrywa,

Bo gdybyś mi to, mój doktorzynie,

Dałbyś ci kompres od stopy aż do głowy,

A wiadrem piślej olej rycynowy.

Leibmedyk

/: skonsternowany: /

Panie!

Krół

X/165

Już znam się!

Leibmeczke

/: siłac się na spokoj:/

He! he! he! ile król kryje,

~~o~~ Tak wynajmując od królów i ładaców!

Bo sam zwari panie, kto ci zdrowie wraca?

Itak tak prędko? Wiedza, ta mistrzyni,

Co swe tajemki w moje składa ręce...

Krół

/: z trudnością - hamując się:/

Miler! bo jak cierpliw jestem, że

ci stępe

To już bezcelność!

Frejlina /: j. w. :/

Ajaj!

Morat

Cyt! powoli!

Tam wytoczona, w górre gwiazdom

kolej

Skrywił ktoś!

Król

/: do Leibmedyka, wskazuje Morata:/

Widzisz czas płaci, czas traci. Bierz go!

/: Leibmedyk wyprowadza Morata -

Król wskazuje na nich obu:/

C. Flej! z drogi! Bo to dwaj wargaci!

Frejlina /: j. w. :/

Już po mnie!



Scena 18.

42

Ciri - her Morata i Leibmedyka -

Królowa - Parik

Król

C. Cóżo ledwie odryskana,
Gdzieś się znalazła?

Królowa

Ojcie mój! Szczęśliwa,
Chciałam podzielić szczęście króla pana,
Miodry orszaku mego dwa ogniewa;
Znalarżom jedno tylko z nich - parątko!

Król

/: do parika: /

Jakże się miewasz, siostra moja tatko!

Frejlina /:j.w.:/

Jeszcze i parę tu! to ładna, wpadłam
chryję!

Młodzieniec

/:ironicznie: /

Ach! panie! Biedak jeśli jeszcze żyje,
To symulacjowo tylko, bo mu w duszy
Jakieś kłopoty wybiegły się zniży!

Królowa

/:z udanym potorem: /

W nadzarpnię ma okrusznie uszy.

Król

/:patrzyę leżko na młodzienica i królowę: /

Tak wam obojgu znana rzecz ta

ścisłe;

Jakim sposobem ?

83 167

Królowna

/: zmiernana: /

Skarżył się przed nami !

Król

Przed nami, kiedy ?

Mądrzeniec

/: zakłopotany: /

Przed godzinka, myśle !

Król

/: bawie się ich zakłopotaniem: /

A oprócz paria, kto był ?

Mądrzeniec /: j.w.: /

No ! my sami !

Króľ

Co' porachiata Frejlina?

Frejlina

/: do siebië :/

Masz tobie!

Króľ

Wszak winna pęcić straci przy swej
osobie!

Królowna

Boję się o nią.

Frejlina /: j.w. :/

O! bój się!

Królowna

Gdres' znikła!

Parik

44
168

Oh! gdzie frejlina? Czyż moje biadanie
Ma pójść na marne? Kto uspi me,
Swego?

Frejlina

/: mocno zrytowana: /

Ja nie wytrzymam dłużej! Królu,
panie!

Dotam się wsadzić, lecz wybeżę się mogę!

/: powroczne zdumienie: /

Król

Co?

Królowa

Wszak to głos jej!

Wódek

/: przyśpiesz do mej' ze zdziwieniem: /

A! nabrót uparty!

Wzrysy

/: rzucając się ku mej: /

Frejlina!

Parik

Wzręli mój ideał pracy,

Kobieta w zbroi!

/: ze wstrętem: /

Je! Stał wdriski kruszy!

Parik

Nie drw, że targa za uszy!

/: z rosnącym rozgarzaniem i wstrętem: /

Nie ma co mówić! Obrzyj w pasie

szycia!

tu scena

21

5 rows

52

1680

Scena 19
Cix - Burgrabia

Wieczysta hańba na moją starą starą

Krol

Wstań zmyły z hańby moja w ciebie wiara!
Przyrośnij ludem. Posiłku potrzeba,
Nanieś im chłopa, miodu, soli, chleba!
Wytoż gorzalki, a niech łędrze śladka.

Burgrabia

O Boże! całkiem jak u mego dziadka!

I ja się poruchi dla mej chciwej rycia! 169

Ha! niechże zdrowo dalej się rozrasta!

Idź odespać nockę, no i basta!

/: odchodni: /

Scena 19.

Cix - her Parika.

/: Wódz oswohadra Frejling z syraku, roz:

protowicze rze i gołenia w zawiatach: /

Frejlina.

Przeklesta zbroja! Te zawiasy podane,
Wydoja mię, tu na śnieg pośmiewiska.
Nie sporób ruszyć!

Wódz

/: rozgawny syrak: /

Idź co tak się ścisła?

Frejlina

/: z wyprzedzeniem: /

Nadst!

Wódka

/: gorąco: /

O! gdybyśmy przeszli być w czasie sprawy!

Frejlina

/: skromnie - lecz zachęcająco: /

Nigdy zapomina! Byłabyś rola!

Wódka

/: do kropla: /

Panie! Za przeprosin nie przywożę z pola,

Daj mi resztkę tego!

Krol

Hola! hola!

170

Umowę naszą puszczasz w zapomnienie ?

Trzymasz ją ?

Królowna

/: kłopotanie :/

Aż się !

Król

/: gwałtownie :/

Ale ! my we dwoje

Dziś spowiadali parę niewinności !

Ale na to powie słowo moje ?

Wódz

Jak najspokojniej, królu, raczej przynajmniej
Moją petycję - chyba że ta dama

/: wskazuje Frejling :/

Nie chce

Frejlinga

/: z riarliwym protestem :/

Ja?

Wódr

Królu, niestety, ożrygna

Z mej ekspedycji słuchy ma niewiele!

Król

Wracaś polisy?

Wódr

Nie!

Król

Zwyżsca, ratem?

Wódr

To nie, królu, ho nieprzyjaciele,

Bojąc się moře zwrócić z takim chwatem

Miedziemec

47
171

/: ironizując: /

Wysię zapomnieli.

Wódr

/: patrząc nań zdziwiony - potem do króla: /

A kim więc być się było ?

Król

Przez osobliwa!

Wódr

Koniec końcem tedy,

Królu, jam niewart córki twej i

schedy,

A wiem że byłbyś prosty Tódr -

bluzniaka

Do miód negując jej młodego serca.

Frejlina

Wódr mądrze prawi!

Krół

I topi wrotek Krasy

W tobie!

Wódr

Ha! trudno!

/: mierrac frejline, porządliwym wrokiem /

Boie! co tu Krasy!

Krół

/: do córki /

I paler, zostas' ptaszyno, na ladzie.

Królowa

/: rozdrowiniona - corar szybiej - corar

48
172
ptaceliniej - a i wkoine ptacem rozlucze = /

Moje panieństwo roale mnie nie boicie!

Ja sie uskarzac' nie moge, na zycie,

Ja mam wszystko a i narhyt obficie!

Ja mam firanki, dywany, kwiatunki,

Mam ogród z Tawą, w cieniu starej

gwiazdki,

A nieco dalej w kącie rurow - altanka...

Mam białutkiego, niby śnieg, karanka,

Żółta papuga, która "merci" woła,

Synogorlice, Kruka i Łokota...

Mam... ja mam wszystko... ja zine,

ze szczęścia!..

Wódka

/: do kioła - po ciebie :/

Fej-widre - Archa juri na gwałt
zameścia!

Młodzieniec

Przesna Królowa! To mi koniec
jęsre...

Mask takie kogoś, kto się bardzo
kocha...

Królowa

/: zinyłowana: /

Tak... ojciec... wiem to

Król

/: biorąc ją w objęcia: /

Chodzi! niech się upiśnie!

Młodaś - porzekać możesz w domu

Archa ...

X9
173

Ach przyjdzie, przyjdzie wymarzony
luby

Królowa

Niek nie przychodzi.

Młodzieniec

Już smuję się tedy!

Królu! gdy rżnię na cie przystępy
próby,

A wódz nadarmo skierować zapędy
Preciwno wrogu, jak na podłożu świata,
On czeka tylko, rychło figla spłata,
On się poprostu w kutaś świata - i razem
Łoskotem ktokolwiek, warguot tu
cichaczem.

(: smier zdumienia :)

Król

Co? co?

Młodzieniec

Syn króla Wyśwój jegomości

Królewicz Wielebny w ramku wa-
szyć gości!

Król

Wielceżmaci wszystko! Od piwnic
do powozi

Wódek

Pozwól mi panie, wystrzelić tę rękę!

/: do oficera: /

Patrole!

Młodzieniec

/: wstrzymuje go: /

Poco? Alboi on nę kryje?

SD

174

Alboi on jesure was nie zawojował?

Spojrzenie! Zagadka nawet nę wam ujawni!

Czy ten porostał z was kto bym, co dawniej?

Co spato tutaj głucho wśród ukrycia

Kto nagle wywiósł ku światłu, do życia

Że ai kółce wszystko dris w dolinie?

Przepadł jedynie ochwister. On jedynie!

Nowego prozu nie wystrzyna Moral!

Król

/:zobowiązany:/

Fakre? Wisc to się z nami tak sporoc?...

Młodzieniec

On, wiekna wiosna, luzne schwiecie
młode,

Królewic Wierzyk!

Król

/: rozgladając się :/

Edziś?

Młodzieniec

Wnet go przywiode

/: odchodzi w głąb :/

Scena 20

Cis - brat młodzieńca -

o /: wrzyscy z wielkiem ożywieniem rozpra-
wiają po sobie :/

Król

/: podniecony - patrząc ku wyżynom

na tle :/

o Tak, duma! Sy już nie stawiaj zapory!

Oto zabijać ranek przebudzenia,
Rozwiał raduche, rozpedził upiory,
Jakże się wszystko w mojej głębi

zmienia,

Jakże inaczej dziś patrzę na sory
Kęs sym wyrynom, skąd powiew się
sory.

Jestem zwycięzca, prosto zęb pobity,
Jestem swobodny, popadłszy w podboje!

Królowa

/: radośnie :/

O matko! matko! Zwycię^a~~st~~ szczęśliwy!

/: do Króla :/

Sam by ramię otworzył mi swoje!

Scena 21.

Lis - Burgrabia

Burgrabia

/: wrucając się z płaszczem królowi do nóg: /

Wiekrysta hairba na ma, głone stara!

Król

/: podnosząc go: /

Wstań zmyły z hairby moja w rękę
wiarą!

/: wskazując: /

Przygotuj ludem. Posiłku potrzeba,
karcieś im chłopi, miodu, soli, chleba!
Wytocz gorzałki, a niech będzie gładka.

Burgrabia

O Boże! całkiem jak u mego obcioka!

58
176
1: przebadzi do grupy robotników, potem dalej;
wreszcie znikaj!

Scena 22

1: Muryka:

Król



~~Traga państwo~~
Spiew! tak! to owa ludzka wygwrebana!

~~Widok~~

1: wymusię bajkę w pasie:

~~Spiew moje serce porzuciło w obroty!~~

1: w tej chwili kalina całą scenę stoi

złoty promieniami:

Królowna

1: rozmarzona:

Z wyrygu już reszta do nas jasnoś rano
Trochę cię ni kolierze złoty!

/: zwolna przykleka zapalona ro jasno! /

Trzymają się same kolana,

By kleknąć na nim, jak gdyby ro
Kosciele,

A serce szepce: To swoje nesele!

Król

Kłósa ceka... Co czynisz skiewo?

Lena 23

/: z głębi wybudzi młodzieńce z koro-
na na głowie, ze wspierającej szacie, z
motylem skrzydłami u ramion i lębna,
w lewej ręce - Ogólne poruszenie: /

Młodzieńce

/: przystępuje do Kiolewny, podnosi ją,

całuje w czoło i przytula wzniesioną

do piersi :/

Fani jest królewic Wiedrzyk.

Chcesz być moją ?

! Kurtyna szybko spada :/



Koniec.

Kurtyna



№. 1-168, 168a, 169-177

23.05.2008

by

